św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.

Rok XV. Kraków, sobota 13 sierpnia 1932 Nr. 220

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Po stłumieniu rewolty hiszpańskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 11. 8. (R) Obecnie stłumiona została również rewolta w Sewilli. Po nadejściu wojsk rządowych wojska powstańcze poddały się bezwarunkowo. Przywódca powstańców generał Sanjurjo zbiegł. Generał Sanjurjo proklamował wczoraj utworzenie nowego rządu, na którego czele sam stanął. **Szybki upadek rewolucji spowodowały przedewszystkiem robotnicze związki zawodowe, które ogłosiły strajk generalny. Do Sewilli przybyło 15 tysięcy wojsk rządowych.** Sytuacja opanowana jest w zupełności przez władze republikańskie.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że obecnie w całym kraju panuje zupełny spokój. Wczoraj popołudniu zwołane zostały sądy wojenne, celem osądzenia winnych zamachu stanu. Oficjalnie donoszą, że zamach stanu **miał być wykonany bez wiedzy eks-króla Alfonsa. Dawny król hiszpański przebywa obecnie w Czechosłowacji, a dzieci jego znajdują się w Irlandji. O planowanym zamachu stanu do wiedział się Alfons dopiero z gazet.**

Madryt. 11. 8. (R) W stolicy hiszpańskiej i na prowincji odbywają się masowe manifestacje ludności za republiką i obecnym rządem. Manifestanci urządzają na ulicach miast pochody, wznosząc okrzyki na cześć republiki, rządu władz bezpieczeństwa. Wszystkie garnizony hiszpańskie stoją po stronie rządu. **W Sewilli manifestanci spalili klub ziemian, którzy są zwolennikami monarchji.**

Madryt. 11. 8. PAT. Gubernator Kordoby otrzymał misję objęcia pod swoją władzę całego okręgu Sewilli. Dokonano pewnych przesunięć wojskowych.

Stracenie jednego z przywódców spisku

Paryż. 11. 8. (B) Wedle niepotwierdzonych doniesień z Madrytu, dziś rano stracony został pewien generał, który wczoraj aresztowany został za udział w zamachu stanu. Nazwisko generała nie zostało wyjawione. Pozatem straconych zostało 2 oficerów.

Gen. San Jurio aresztowany

Madryt. 11. 8. (R) Inspirator rewolty w Sewilli generał Sanjurjo został dziś w pobliżu Sewilli aresztowany w chwili, gdy razem z pułkownikiem Infante i swym synem, kapitanem, zamierzali uciekać zagranicę. Wszystkich trzech aresztowano. **Staną oni przed sądem wojennym i grozi im kara śmierci.**

Obchód konstytucji weimarskiej

Ministrowie Rzeszy mówią o konieczności rewizji konstytucji

Berlin. 11. 8. PAT. W dużej sali Reichstagu odbył się dziś w południe obchód konstytucji weimarskiej, zorganizowany przez rząd Rzeszy. W uroczystości wziął udział prezydent Hindenburg, członkowie gabinetu Rzeszy, przedstawiciele krajów związkowych, oraz korpus dyplomatyczny. Pierwszy wygłosił mowę minister spraw wewnętrznych v. Gayl, podkreślając konieczność rewizji konstytucji weimarskiej. **Reformie ulec winien obecny system wyborczy, zapewniający wszechwładzę biurokracji partyjnej** — oświadcza mówca. Nowe prawo wyborcze musi uwzględniać zasadę indywidualnej odpowiedzialności kandydatów. Należy ograniczyć ilość partyj drobnych, natomiast wprowadzić **przymus wyborczy**. Minister wypowiada się za systemem dwuizbowym. Wkońcu v. Gayl poruszył stosunek między Rzeszą a Prusami, wkazując na konieczność ścisłej współpracy między obu rządami.

Następnie kanclerz v. Papen w krótkiem przemówieniu wskazał, że dzisiejsze Niemcy w wielu punktach różnią się zasadniczo od Niemiec z r. 1919. Wielkie siły narodowe, które dopiero obecnie utorowały sobie drogę, wówczas znajdowały się w ukryciu pod gruzami strasznej katastrofy. Twórcy konstytucji weimarskiej nie mogli przed 13 laty całkowicie uwzględnić wszystkich konieczności, wynikających z tradycji i dziejów Niemiec. Pomimo to konstytucja weymarska umożliwia przeprowadzenie konieczn ych reform.

Gmach Reichstagu podczas obchodu otoczony był policją.

Sąd grodzki Oddz. XXI. Karny
Kraków, dnia 10 VIII. 1932.
Sygn. XXI. Ko. 79/32.

Sąd grodzki w Krakowie w sprawie konfiskaty Nr. 215 czasopisma „Nowy Dziennik" z daty 8. VIII. 1932, na wniosek Prokuratora Sądu Okręgowego w dniu 10. VIII. 1932

orzeka:

Treść zamieszczonego w Nr. 215 czasopisma „Nowy Dziennik" z daty 8. VIII. 1932 artykułu pod tytułem „Szpieg na lotnisku" zawiera znamiona przekroczenia z art. 14 Rozp. Prez. R. P. z dnia 16. II. 1928 D. U. R. P. Nr. 18 poz. 160.

Zatwierdza się konfiskatę wyżej wymienionego artykułu, zarządzoną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie w dniu 8 VIII. 1932.

Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści wyżej wymienionego artykułu.

Zakaz ten ma być umieszczony w dzienniku urzędowym, oraz w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik".

Cały nakład skonfiskowanego czasopisma ma być zniszczony.

Uzasadnienie.

W artykule tym autor, bez zezwolenia właściwej władzy, ogłasza przed prawną główną wiadomość o dochodzeniu względnie o postępowaniu karnem w sprawie o szpiegostwo. co zawiera w sobie znamiona wykroczenia z art. 14 Rozp. Prez. R. P. z dnia 16. II. 1928 D. U. R. P. Nr. 18 poz. 160, wobec czego należało orzec jak wyżej.

Sędzia grodzki: dr Janicki m. p.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Czy Hitler będzie kanclerzem?

Berlin. 11. 8. PAT. Cała prasa poranna omawia sytuację wewnętrzno-polityczną w Niemczech. Od wyników zapowiedzianej na piątek audjencji Hitlera u prezydenta Hindenburga zależy los kandydatury narodowo-socjalistycznej na stanowisko kanclerza — oświadcza „Deutsche Allg. Ztg.". — Decyzja jest w ręku prezydenta Hindenburga. **Prezydent Rzeszy może w rozmowie z Hitlerem zażądać, aby narodowi socjaliści wyrzekli się kandydatury na urząd kanclerza i poprzestali na ofiarowanych im tekach w obecnym gabinecie. Odrzucenie tego rodzaju postulatów Hindenburga groziłoby wybuchem poważnego konfliktu.** (Zob. tel. na str. 15).

Berlin. 11. 8. (Sch) W związku z aktualną obecnie kwestją rekonstrukcji, względnie tworzenia nowego rządu Rzeszy, z kół miarodajnych donoszą, że **prezydent Rzeszy stoi niezłomnie na stanowisku, jakie zajął, powołując do życia obecny rząd v. Papena, tj. że przyszły rząd musi być niezależny od parlamentu i partyj politycznych.**

• • •

Berlin. 11. 8. (Sch) Po wczorajszej konferencji z przywódcą niemiecko-narodowych Hugenbergem v. Papen przyjął dziś po południu przedstawicieli centrum Joosa i Bolza. Jutro ma się odbyć rozmowa kanclerza z Hitlerem.

Inicjatywa centrum w Prusiech

Berlin. 11. 8. PAT. Frakcja centrowa sejmu pruskiego wystosowała do frakcji narodowo-socjalistycznej i niemiecko-narodowej zaproszenie do odbycia w dniu 13 bm. wspólnej konferencji w sprawie wyboru premjera oraz uformowania rządu krajowego.

Ofensywa niemiecka przeciw Gdyni

Gdynia. 11. 8. PAT. Szereg firm hamburskich bremeńskich rozesłało ostatnio do firm polskich propozycje kierowania eksportu towarów przez porty niemieckie, przyczem firmy niemieckie w ofertach swoich powołują się na rzekome trudności, istniejące w porcie gdyńskim. W związku z tem Urząd morski w Gdyni podaje do publicznej wiadomości, że **powyższa akcja firm niemieckich jest tendencyjna oraz, że prace portu gdyńskiego rozwijają się zupełnie normalnie, obroty zwiększają się, nowe zaś urządzenia portowe**, oddawane do użytku, umożliwiają dalsze usprawnienie obsługi klientów portu.

Dysonanse ottawskie

Dotychczasowy przebieg konferencji imperjalnej w Ottawie zdaje się wskazywać na to, iż wielka myśl scementowania krajów imperjum brytyjskiego skończy się wielkiem fiaskiem. Jeszcze przed otwarciem tej konferencji wskazywaliśmy na olbrzymie przeszkody, piętrzące się na drodze ku urzeczywistnieniu ideałów starego Chamberlaina, jak i obecnych jego spadkobierców ideowych lordów Beaverbrooka i Rothermeere. Wskazywaliśmy szczególnie na zdecydowane i jasne stanowisko Kanady, najpoważniejszego kontrahenta Anglji w pertraktacjach o utworzenie sieci ceł preferencyjnych w obrocie towarowym wewnątrz imperjum brytyjskiego. Jeszcze w 1930 r. podczas londyńskiej konferencji krajów imperjalnych, zarysowała się mocna rozbieżność między oficjalną linją polityki handlowej Anglji, a życzeniami Kanady, reprezentowanej na tej konferencji przez jej premjera Bennetta. Jak wiadomo, żądała wówczas Kanada od Anglji wprowadzenia systemu ceł protekcyjnych na przywóz towarów z zagranicy i zastosowania w ramach tego systemu celnego, preferencyjnych stawek ulgowych na przywóz towarów z krajów, wchodzących w skład imperjum brytyskiego. Anglja, w której duch Ryszarda Cobdena, Ricarda i Adama Smitha górował nad prądami współczesnej myśli gospodarczej, nasiąkniętej nacjonalizmem i autarkją, sprzeciwiła się w stanowczy sposób żądaniu Kanady, uważając, iż przyszłość Anglji jako kraju, zdanego w poważnej części na eksport, **leży nie w obwarowaniu się murami celnemi od zagranicy, lecz we współpracy gospodarczej i odbudowie wolności w międzynarodowej wymianie towarów, kapitałów, usług i ludzi.**

Rok później wprowadziła Anglja, jak wiadomo, ochronę celną na przywóz towarów przemysłowych z zagranicy. Ta ochrona celna nie dotyczyła jednakowoż przywozu produktów żywnościowych, albowiem Anglja zdaje sobie doskonale sprawę z tego, iż obłożenie cłami importu żywnościowego do kraju, spowodowałoby wzrost cen artykułów żywności i temsamem kosztów utrzymania. Ta niewątpliwa zwyżka kosztów utrzymania byłaby **pierwszym sygnałem do rozpoczęcia przez potężne angielskie Trade Uniony wielkiej kampanji o zwyżkę płac robotniczych**, co wpłynęłoby niekorzystnie na ukształtowanie się kosztów wytwórczości angielskiej i temsamem osłabiłoby, czy nawet zupełnie sparaliżowało, zdolność konkurencyjną przemysłu angielskiego na międzynarodowych rynkach zbytu. **Wszak jedna z głównych przyczyn porzucenia przez Anglję goldstandardu leżała w chęci przyjścia z pomocą przemysłowi angielskiemu, który nie mógł sobie poradzić z potężnemi związkami zawodowemi i przeprowadzić obniżki płac pracowniczych, wobec czego Anglja zdecydowała się na zniesienie wymienialności funta szterlinga na złoto**, przez co waluta angielska uległa zdeprecjonowaniu na giełdach zagranicznych, zachowując jednakowoż swą dotychczasową siłę kupna wewnątrz Anglji. W ten sposób przemysłowiec angielski otrzymywał za wyeksportowane towary większą ilość funtów szterlingów, podczas kiedy robotnikowi angielskiemu wypłacał on za pracę, dotychczasową sumę. Gdyby natomiast Anglja wprowadziła cła ochronne na przywóz artykułów żywnościowych z zagranicy, wówczas zniesienie wymienialności funta szterlinga na złoto nie przyniosłoby Anglji żadnego praktycznego pożytku, albowiem to, co przemysłowiec angielski zyskałby na disagiu funta szterlinga na giełdach zagranicznych, **straciłby na zwyżce kosztów utrzymania w Anglji** i temsamem na wzroście płac zarobkowych.

Świadomość niebezpieczeństwa, grożącego Anglji na wypadek wprowadzenia ceł ochronnych na przywóz produktów rolniczych z zagranicy, przekonała opinję publiczną i sfery oficjalne w Anglji **o konieczności przeciwstawienia się wszelkim tendencjom, zmierzającym do zastosowania protekcjonizmu agrarnego.** Premjer kanadyjski, spodziewał się jednakowoż, iż Anglja po kilkakrotnie przeprowadzanych zwyżkach ceł na przywóz towarów z zagranicy, da się, w ferworze protekcjonistycznym, nakłonić do rozszerzenia ochrony celnej, również i na artykuły żywnościowe. Premjer Bennett zaproponował zatem na konferencji w Ottawie, **aby Anglja zdecydowała się na wprowadzenie ceł ochronnych od przywozu rolniczego z zagranicy, natomiast zwolniła od tego cła płody rolnicze i surowce sprowadzane z krajów, wchodzących w skład imperjum brytyjskiego.** Natomiast Anglja, która dojrzała widocznie do świadomości, iż wszelkie zwyżki celne w obecnym okresie depresji gospodarczej, mającej wszak główną przyczynę właśnie, w wybujałych murach celnych wszystkich państw świata, spowodują tylko dalsze trudności, dała, przez usta wicepremjera Baldwina, wyraz swemu stanowisku, iż **zespolenie imperjum brytyjskiego może nastąpić raczej przez obniżenie barjer celnych wewnątrz imperjum.**

W chwili obecnej ścierają się te dwa poglądy na konferencji w Ottawie. Anglja uważa, iż propozycja kanadyjska nie jest jeszcze ostateczna i należy się spodziewać zmiany pewnych punktów programu Bennetta. Również Kanada ma nadzieję, iż uda się im w trakcie pertraktacyj nakłonić Anglję do złagodzenia swego opornego stanowiska w odniesieniu do wprowadzenia ceł od przywozu agrarnego.

Nie ulega wątpliwości, iż stanowisko Anglji jest bardziej realne. Nie należy bowiem zapominać, iż produkcja krajów imperjalnych przekracza tak niewspółmiernie możliwości wchłonięcia nadwyżek eksportowych tych krajów przez Anglję, iż na wypadek odgrodzenia się imperjum brytyjskiego murami celnemi od współpracy handlowej z krajami pozaimperjalnemi, naraziłyby się kraje imperjalne na poważne trudności zbytu, mogące przekreślić korzyści, wynikające z preferencyj celnych w obrocie wewnętrzno-imperjalnym. Anglja nie jest w stanie wchłonąć olbrzymich nadwyżek pszenicy kanadyjskiej, ani masła australijskiego, ani bawełny i juty indyjskiej, ani mięsa Nowej Zelandji. Zresztą wchodzi tu w grę również odległość geograficzna. Z drugiej jednak strony naraziłyby się kraje imperjalne na ataki ze strony sfer przemysłowych, które słusznie czułyby się dotknięte groźbą zalewu tych krajów przez towary przemysłowe Anglji. Prócz tego nie byłyby te kraje w stanie wchłonąć całej nadwyżki eksportowej Anglji. Propozycja bowiem kanadyjska przewiduje, iż wzamian za preferencje na przywóz produktów żywnościowych z krajów imperjalnych, te zgodzą się udzielić Anglji specjalnych preferencyj celnych na przywóz angielskich towarów przemysłowych. **Już bezpośrednio po** zgłoszeniu propozycji Bennetta **wystosowały sfery przemysłu kanadyjskiego ostry protest przeciwko Bennettowi za przyznanie ulg w przywozie angielskich towarów przemysłowych.**

Kraje imperjalne domagają się od Anglji spełnienia jeszcze jednego warunku. **Kraje te** odczuwają silną konkurencję przywozu sowieckiego do Anglji. **Domagają się zatem one** od Anglji utrudnienia, lub też nawet **zupełnego uniemożliwienia przywozu rolniczych produktów sowieckich do Anglji.** Zdaje się, **iż** mimo poważnych zastrzeżeń, jakie Anglja **mogłaby** żywić przeciw temu warunkowi, **zostaną życzenia dominjów w tym kierunku częściowo uwzględnione.** Niedawno państwowa instytucja ubezpieczenia kredytów angielskich udzielanych eksporterom angielskim do Rosji sowieckiej oświadczyła, iż nie przyjmuje więcej ubezpieczeń kredytów udzielanych Sowietom. **Krok ten jest niewątpliwie inspirowany przez półoficjalne czynniki angielskie, które pragną bodaj częściowo zadowolić dominja i umożliwić w ten sposób stworzenie lepszych warunków powodzenia konferencji.**

Mimo to jednak przebieg konferencji w Ottawie nie wróży jej zbyt pomyślnego rezultatu. Wpływy Stanów Zjednoczonych, które czają się koło Ottawy i roztaczają pajęczą opiekę nad Kanadą, okazują się jednak potężnym czynnikiem. **Również sfery przemysłowe krajów imperjalnych czynią wszystko możliwe, aby nie dopuścić do preferencji dla przywozu angielskich towarów przemysłowych, a i angielska opinja publiczna wypowiadająca się w sposób stanowczy przeciw jakimkolwiek utrudnieniom na przywóz produktów żywnościowych, przyczynia się do zaostrzenia różnic.**

Dotychczasowy przebieg konferencji ottawskiej daje nam jednak pouczający dowód zmiany stanowisk państw w odniesieniu do skuteczności protekcjonizmu celnego. Konferencja w Ottawie wpłynęła niewątpliwie na ostatnie stanowisko Stanów Zjednoczonych w kwestji murów celnych. Stany Zjednoczone coraz częściej oświadczają, iż mają dość protekcjonizmu celnego. Anglja nie chce słyszeć o nowych cłach. We Francji zarysowuje się również wyraźny front antyprotekcjonistyczny. Mówi się o zniesieniu polityki kontyngentowej i wprowadzeniu klasycznej zasady największego uprzywilejowania. Może i to stanowisko Francji jest w pewnej części rezultatem Ottawy. **Jedno jest wszakże pewnem: Fiasko konferencji ottawskiej zmusiłoby Anglję do powrotu do Europy kontynentalnej, a może wówczas na światowej konferencji gospodarczej uda się Anglji przeforsować swe idee wolnohandlowe i zapoczątkować w ten sposób nową erę w stosunkach gospodarczych między narodami.**

J. DIAMENT.

Budżet Agencji Żydowskiej

Londyn 11. 8. ŻAT. Przed zamknięciem obrad Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej toczyła się gorąca debata budżetowa. Obrady kilkakrotnie przerywano, aby umożliwić uzgodnienie stanowisk. Główna trudność wyłoniła się z powodu wiążącej uchwały A. C. dla sjonistycznej części Egzekutywy, aby popierała pełny budżet w kwocie 306.000 funtów szt. Niesjonistyczni członkowie Komitetu Administracyjnego dowodzili, że trudno jest im rokować, skoro sjonistyczna część K. A. jest skrępowana uchwałami A. C. Jakkolwiek nie doszło do przesilenia w łonie Egzekutywy, należy się spodziewać pewnych zmian w obsadzie poszczególnych resortów. Uchwalony budżet przewiduje 104.000 f. szt na amortyzację długów, 44.500 f. szt. na wydatki administracyjne i polityczne w Londynie i Jerozolimie, 41.500 f. szt. na oświatę, 49.200 na kolonizację, 14.500 na imigrację, 4.500 na zdrowotność, 4.500 na przemysł i kolonizację stanu średniego. Na pocz et spodziewanych wpływów będzie musiała Egzekutywa zaciągnąć pożyczkę w kwocie 22.000 f. szt.

Demonstracja na grobie straconych komunistów węgierskich

Budapeszt 11. 8. PAT. Młodociani komuniści urządzili demonstrację na cmentarzu żydowskim, gdzie pochowano zwłoki straconych ostatnio komunistów Szallaya i Fürsta. Również przed redakcją półoficjalnego dziennika „Budapesti Hirlap" demonstrujący komuniści rozbili kilka okien.

Powrót min. Zaleskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 8. (Sin) Minister spraw zagranicznych August Zaleski wraca w dniu 15 bm. z zagranicy.

Obniżenie opłat pocztowych za druki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 8. (Sin) Minister poczt i telegrafów inż. Boerner podpisał w dniu dzisiejszym rozporządzenie, zarządzające obniżkę opłat za przesyłkę druków pocztą. Na podstawie tego rozporządzenia nadawca powyżej 100 egzemplarzy druków korzystać będzie z 40 proc ulgi od obowiązującej dotychczas taryfy. Ulga za ponad 500 druków wynosi 50 proc., ponad 1000 druków 60 proc. obowiązującej taryfy. Ministerstwo zamierza również wprowadzić obniżkę taryfy listowej, a to do 25 groszy za list w korespondencji wewnętrznej zamiejscowej i 15 groszy za kartkę korespondencyjną.

Goście fińscy na zjeździe legjonistów

Helsingfors 11. 8. PAT. W tegorocznym zjeździe legjonistów w Gdyni wezmą udział m. in. delegaci fińskiego Związku b. kombatantów walk o niepodległość „Rintamamieslitto". W skład delegacji wchodzą: przewodniczący Związku sędzia Toivo Horelli i członek zarządu inż. Dahlstroem. Goście fińscy przybędą w piątek do Warszawy.

Wycieczka kadetów francuskich w Warszawie

Warszawa. 11. 8. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 7 rano przybyła z Gdyni do Warszawy wycieczka wychowanków wojskowej politechniki paryskiej. Na dworcu powitali gości przedstawiciele ambasady francuskiej, członkowie Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga" oraz przedstawiciele koła francusko-polskiego. Dziś goście francuscy zwiedzą miasto.

Kto wygrał na loterji

Warszawa. 11. 8. (Sin) W dzisiejszem ciągnieniu loterji państwowej padły następujące większe wygrane: 60.000 na Nr. 18561. 2.000 zł. na Nr. 79012. 1.000 zł. na Nry: 99019, 105902 i 115853.

Klęska rdzy w województwie kieleckiem

Kielce 11. 8. PAT. W ostatnich dniach dyr. departamentu rolnictwa p. Królikowski wraz z naczelnikami wydziału tegoż ministerstwa odbył na miejscu konferencję w sprawie klęski rdzy, jaka dotknęła województwo kieleckie. W konferencji tej wzięli udział: przedstawiciel wydziału rolniczego urzędu wojewódzkiego, przedstawiciel Okręgowego urzędu ziemskiego, dziekan U. J. prof. Rouppert, prezes WTOKR. Po konferencji uczestnicy udali się na tereny województwa i zwiedzili nawiedzone klęską powiaty: stopnicki, opatowski, iłżecki i kozienicki.

Morderczy zamach na macochę i brata

Kielce 11. 8. PAT. We wsi Kaszów, powiatu radomskiego, 26-letni Jan Łosik strzelił dwukrotnie z rewolweru do swej macochy, Marjanny Łosik, raniąc ją ciężko w głowę i lewą rękę. Następnie Łosik postrzelił swego brata, 7-letniego Stanisława, poczem udał się na miejscowy cmentarz i tu strzelił sobie w usta. Stan zdrowia wszystkich jest bardzo ciężki. Łosik dokonał czynu na tle nieporozumień rodzinnych.

Zabójstwo na tle osobistych porachunków

Dąbrowa 11. 8. PAT. Wczoraj około godz. 20 nieznani sprawcy ranili strzałami rewolwerowemi w okolicę serca Kubka, (lat 52), gospodarza z Bafgoszczy. Kubek po upływie kilku minut zmarł. Morderstwo popełnione zostało prawdopodobnie na tle osobistych porachunków. Dochodzenia w toku.

Dwa włamania do hurtowni tytoniowych

Lublin 11. 8. PAT. W osadzie Bełżyce pod Lublinem nocy dzisiejszej do miejscowej hurtowni tytoniowej dostali się zapomocą podkopu nieznani złoczyńcy, którzy po dokonaniu włamania do szaf i kasy zabrali pieniądze i wynieśli tytoń i papierosy, znajdujące się na składzie. Straty wynoszą około 20.000 zł. Tej samej nocy miała miejsce podobna kradzież z włamaniem do hurtowni tytoniu w Lubartowie.

Rozmowa z członkiem Kongresu St. Zjedn. Dicksteinem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 11. 8. (Sin) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy przewodniczący Komisji Emigracyjnej Kongresu Amerykańskiego p. Samuel Dickstein, członek Kongresu. P. Dickstein w rozmowie z przedstawicielem „Nowego Dziennika" oświadczył, iż parlament amerykański uchwalił ostatnio przeprowadzić poprawkę, że do kwoty nie będą wliczani mężowie, żony, wzgl. dzieci obywateli amerykańskich. W ten sposób kwota obejmować będzie 6000 osób t. zw. „świeżej krwi". Uchwała ta została przesłana do prezydenta Hoovera i po podpisaniu jej prawo emigracyjne zostanie odpowiednio zmienione.

Na pytanie naszego współpracownika w sprawie szykan egzaminacyjnych i lekarskich **p. Dickstein oświadczył, że przyjechał zbadać tę sprawę, gdyż dostał szereg skarg. W Warszawie zostanie utworzona komisja, która zajmie się zbadaniem sprawy egzaminów dla emigrantów.**

Na pytanie co do widoków pomocy dla Żydów wschodnich, **p. Dickstein oświadczył, że pomoc ze strony Ameryki musi być zmniejszona ze względu na ciężki kryzys, niemniej jednak należy przeprowadzić dokładną statystykę sytuacji Żydów w Polsce i Żydzi amerykańscy będą gotowi przyjść im z pomocą.**

Litwa wygrywa spór kłajpedzki w Hadze

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Haga, 11. 8. (R) Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu jawnem Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości wydał orzeczenie w sprawie konfliktu kłajpedzkiego m. Litwą a Niemcami, **przyznając w zasadniczych kwestjach słuszność stanowisku Litwy. Orzeczenie Trybunału zapadło większością 10 głosów przeciw 5. Przeciw głosowali delegaci Niemiec, Hiszpanji, Holandji, Kuby i Włoch.**

Orzeczenie ujęte w 6 punktów przyznają gubernatorowi litewskiemu prawo usuwania z urzędu prezydenta dyrektorjum kłajpedzkiego w wypadku zagrożenia suwerenności litewskiej. Także w sprawie usunięcia dawnego prezydenta dyrektorjum Boettchera stanął Trybunał na stanowisku rządu litewskiego oraz uznał, że nominacja dyrektorjum prezydenta Simajtisa w warunkach, w jakich nastąpiła, była aktem prawnym. Zaprzeczył natomiast Trybunał pytanie, czy usunięcie prezydenta dyrektorjum pociąga za sobą ustąpienie z urzędu reszty członków dyrektorjum, oraz stwierdził, że rozwiązanie sejmu kłajpedzkiego nie było prawomocne.

Doktryny przemijają — nieśmiertelnym jest tylko naród

(K) Niedawno ogłosiliśmy w „Nowym Dzienniku“ szereg fragmentów z książki Emila Ludwiga p. t. „Moje rozmowy z Mussolinim“. Mussolini zdawał sobie sprawę z tego, że mówi z głośnym pisarzem europejskim, którego nazwać można tubą Europy. Zresztą Emil Ludwig nie ukrywał wcale swego indywidualizmu i nie udawał entuzjasty faszyzmu za wszelką cenę. Mussolini zabawił się więc w tych rozmówkach ze sławnym pisarzem europejskim we wielkiego humanistę. Mówił o Cezarze i Napoleonie, o sławie i Machiawelim, o swych przesądach i o kobiecie, ale przedewszystkiem starał się uspokoić Europę, że z jego strony nie grozi pokojowi świata żadne niebezpieczeństwo. Równocześnie zaś pisał dla encyklopedji włoskiej artykuł o faszyźmie. Czytając ten artykuł nie można oprzeć się wrażeniu, że w rozmówkach z Ludwigiem był Mussolini flirciarzem, kokietującym z przekorą figlarną Europę, prawdziwe zaś swe oblicze zasłonił gęstą mgłą frazesów. Teraz maska ta spadła z twarzy Mussoliniego, a czem w swej istocie jest faszyzm, przekonaliśmy się z artykułu Mussoliniego dla encyklopedji włoskiej.

Zawiera ten art. przedewszystkiem apoteozę wojny, na cześć której wyśpiewał hymn następujący:

„Tylko wojna może wyzwolić w pełni energję ludzką i ozdobić znamieniem szlachetności czoło narodu, który zdobędzie się na odwagę podjęcia jej. Faszyzm nie wierzy w możliwość i pożyteczność wieczystego pokoju. I dlatego jest przeciwny wszechświatowym uściskom przyjaźni. Faszyzm żyje w społeczności narodów cywilizowanych, ale pilnie je śledzi i nie pozwoli się oszukać pozorami...“

Słowa te wypowiada człowiek, który podpisał pakt Kellogą, uznający wojnę jako zbrodnię przeciwko ludzkości, kierownik państwa odgrywającego dużą rolę na arenie Ligi Narodów tej placówki powołanej w pierwszym rzędzie dla przeciwdziałania wojnie. Słowa te napisane wreszcie zostały w 18-tą rocznicę wielkiej wojny światowej, o której przypuszczano, że ludzkość tak prędko nie zapomni jej zgrozy!

Nie można jednak Mussoliniemu odmówić pewnych konsekwencji, wszak uważa siebie za spadkobiercę tradycji Rzymu. Czytamy bowiem w artykule Mussoliniego:

„Tradycja Rzymu jest ideą siły. W doktrynie faszyzmu jest imperjum nietylko pojęciem terytorjalnem lub militarnem, lub gospodarczem, lecz przedewszystkiem duchowem i moralnem. Dążność do imperjum jest manifestem żywotności“.

Słowa, słowa, słowa! — można zawołać czytając te pięknie brzmiące — słowa. Dążność do imperjum jaskrawo odbija od nędzy ludu włoskiego, która zmusiła dyktatora do odgrywania na pewien czas roli apostoła pokoju, ponieważ nie może rywalizować z Francją tak zasobną i bogatą. Nędza kraju, który ma zamknięte drogi do emigracji jest tak wielką, że niektórzy badacze porównywują ją aż z nędzą — Chin. Jakżesz więc groteskowo na tle nędzy wygląda to marzenie o imperjum, te pretensje do roli spadkob. Rzymu starożytnego?

Wiemy jednak dobrze, że piękne te słowa przesłonić nam mają pustkę ideową faszyzmu. Mussolini naprożno stara się dać nam wyczerpującą syntezę faszyzmu. Mocnym jest w krytyce, w negacji tego co było, co rzekomo musiało do faszyzmu doprowadzić, opuszcza go jednak ta niezawodna pewność ręki, gdy chce nam narzucić strony pozytywne dzieła przez siebie stworzonego. 10 lat istnieje faszyzm, a nie zdołał dotychczas stworzyć koncepcji, któraby wytrzymała próbę dziejową.

Podwaliną wywodów Mussoliniego jest fikcja o klęsce socjalizmu i bankructwie demokracji. Mussoliniemu udało się dzięki błędom taktycznym socjalizmu włoskiego zdruzgotać we Włoszech organizacje polityczne i zawodowe robotników. Nie oznacza to jednakowoż bynajmniej zwycięstwa nad socjalizmem jako takim. Nie wystarcza tutaj zwykłe upraszczanie dziejów, bo każde dziecko wie, że praktycznie socjalizm nie wszedł jeszcze wcale we fazę swego urzeczywistnienia. Demokracja również nie stała się jeszcze mitem, skoro de facto nie zaczęła wcale żyć. Mussolini tak, jak Lenin gardzi wolnością, uważając ją za przesąd mieszczański, nie zdając sobie jednakowoż sprawy z tego, że można krajowi narzucić niewolę, ale wyrwać ze serca człowieka ideę wolności jest marzeniem tylko Don Kiszota politycznego.

Ale cóż Mussolini chce postawić na zrębach tego, co tak suwerennie skazał na śmierć? Mussolini rozumie, że w ostateczności tylko bagnetem rządzić nie można na dłuższą metę, że trzeba przecież stworzyć jakąś ideę, któraby mogła przemówić do fantazji i wypełnić lukę, wyrwaną właśnie granatami ręcznemi bojówki faszystowskiej. Staje się więc piewcą wszechpotęgi państwa, na ołtarzu którego składa przedewszystkiem wolność indywidualną obywateli. Znamy tę piosenkę tak z praktyki faszystowskiej, jak i bolszewickiej, albowiem bliźniaczo do siebie pod tym względem podobne są bolszewizm i faszyzm. Napewno dawny liberalizm, który głosił teorję, że państwo spełniać powinno tylko instrukcje stróża nocnego, bardzo dużo zgrzeszył, ale niemniej jałową jest każda apoteoza państwa jako jedynej siły, kształtującej społeczeństwo. Jeszcze przed faszyzmem i bolszewizmem znaliśmy państwo pruskie, które w czasach reakcji ducha znalazło swe uzasadnienie teoretyczne w mistyce Heglowskiej i wiemy też dobrze, do jakich rezultatów doprowadziła Niemcy ta idea państwa wszechmocnego. Czyż przykład Prus nie powinien był się stać ostrzeżeniem dla Mussoliniego? A tymczasem znajdujemy w artykule jego zachwyty nad rolą Bismarka, tego żelaznego kanclerza Niemiec cesarskich, przyczem zapomina zresztą o tem, że idea Bismarka zjednoczenia Niemiec jest właściwie dzieckiem demokratów niemieckich, poprzedzających erę bismarkowską. Państwo musi mieć jakąś moralność i służyć jakimś celom, a nie może być samo dla siebie moralnością i celem życia obywateli. Państwo jest tylko narzędziem społeczeństwa i żyje tylko dla społeczeństwa. Cesarstwo niemieckie Hohenzollernów upadło i skończyło tak sromotnie, ponieważ lekceważyło sobie społeczeństwo, paraliżując w samym zarodku wszelką ideę twórczą samego społeczeństwa i uzurpując dla siebie rolę jedynego czynnika, decydującego o losach społeczeństwa. Wystarczy wziąść do ręki najbardziej chyba pouczającą książkę wojenną niemiecką, by zrozumieć tak jaskrawo obecnie występujący tragizm narodu niemieckiego, a książką tą są listy studentów, poległych podczas wojny. Wyczytać możemy z tych listów, wydanych przez prof. Wittkopfa jakąś mistyczną wprost tęsknotę młodzieży niemieckiej za społeczeństwem, któreby nie było tylko codziennie kopane butem kirasjera pruskiego, lecz mogło swobodnie stworzyć nową wspólnotę. Studenci wierzyli, że krwią swoją scementują to nowe społeczeństwo niemieckie i wyrwą je z rąk molochu państwa i dlatego w pierwszych latach wojny szli z entuzjazmem do okopów. Później, gdy stracili już tę nadzieję, gdy się okazało, że buta sołdateski jest silniejszą od tęsknoty za nowem społeczeństwem, któreby żyło w zgodzie z państwem, ale nie pod jego tyranją, spełniali już tylko z rezygnacją swój obowiązek, nie buntując się więcej przeciwko fatum złowrogiemu.

Tak to na tle obecnej sytuacji przedstawia się nam oblicze faszyzmu. Rację ma Mussolini, pisząc, że doktryny polityczne są przemijające, nieśmiertelny jest tylko sam lud. Przeminie kiedyś faszyzm jako krwawy i koszmarny sen zmęczonego człowieka współczesnego, a na arenie życia zostanie człowiek, zorganizowany w społeczeństwa i narody i podejmie na nowo swą walkę o godzenie idei równości z ideą sprawiedliwości społecznej. Tego zadania faszyzm nie rozwiązał ani też nie mógł rozwiązać, przekazał je tylko swym spadkobiercom.

Koniec Ku — Klux — Klan'u



Ku-Klux-Klan, przed kilku laty wielka organizacja terorystyczna w Stanach Zjednoczonych, znajduje się obecnie w stadjum rozpadnięcia. Na zdjęciu widzimy grupę członków tej organizacji podczas jej obrzędów, obokprzywódca jej, Mr. Marke, którego ostatnio umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

— **RUCH LUDNOŚCI W CZERWCU 1932 R.** W ciągu miesiąca czerwca hr. zawarto w Krakowie małżeństw 153 (78), w tem chrześcijańskich 110 (60). Urodziło się żywo dzieci 262 (278), nieślubnych 40 (55) w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 13 (11). Wśród żywo urodzonych było chłopców 143 (135). W tym samym okresie czasu zmarło osób 175 (200). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 71 (82). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na gruźlicę 36 i na choroby organiczne serca 29. Wśród zmarłych było chrześcijan 151 (148).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Troski ustrojowe

(jd) Nakładem „Ligi Pracy“ w Warszawie ukazała się ostatnio książka znanego ekonomisty i ideologa sfer ciężkiego przemysłu p. Dra Rogera Battagli pt. „Dobrobyt społeczeństwa a wychowanie“. W książce tej omawia p. Battaglia konieczność szerszego niż dotąd uwzględnienia nauk ekonomicznych w wychowaniu młodzieży, jak również obywatelskiem, starszych. Nie ulega wątpliwości, iż społeczeństwo polskie bardzo słabo orjentuje się w labiryncie współczesnych kierunków polityki gospodarczej, nie rozpoznając istotnych elementów poszczególnych posunięć w dziedzinie gospodarczej i oceniając je praktycznie fałszywie, nieraz z bardzo wielką szkodą dla całokształtu gospodarstwa społecznego i tem samem dla siebie. W tej dziedzinie miałyby zatem wdzięczne pole do pracy szkoły średnie, powszechne, zawodowe, a nawet uczelnie wyższe, które w swych programach szkolnych winny w większym stopniu kłaść nacisk na należyte przygotowanie gospodarcze społeczeństwa.

Zachodzi jednakowoż pytanie, w jakim kierunku miałoby to wychowanie gospodarcze społeczeństwa postępować. Wszak okres obecny znamionuje bezprzykładne w dziejach skrzyżowanie się szlaków myśli ekonomicznej, nieraz biegunowo od siebie oddalonych a nawzajem się wykluczających. Społeczeństwo nie może zakceptować w pełni kierunku ekonomji nacjonalistycznej, podobnie jak solidarystycznej, czy też socjalistycznej. Sfery ciężkiego przemysłu grawitują naturalnie ku kierunkowi solidarystyczno - nacjonalistycznemu, sfery robotnicze ku kierunkowi socjalistycznemu, zaś cały prawie stan średni walczy o pełny nawrót do gospodarki liberalnej. Jeśli zatem należałoby uwzględnić postulat szerszego zaznajamiania społeczeństwa względnie uczącej się młodzieży z zagadnieniami polityki gospodarczej, to zachodziłaby w pierwszym rzędzie konieczność ustalenia linji wytycznej, po której wychowanie to miałoby się toczyć. P. Dr. Battaglia proponuje naturalnie system solidaryzmu gospodarczego, ponieważ system ten odpowiada najlepiej potrzebom i interesom tych sfer gospodarczych, które p. Battaglia reprezentuje. „Solidaryzm bowiem pod kątem widzenia dobra ogólnego najlepiej godzi egoizm z altruizmem, a jego najogólniejsze tendencje uniwersalistyczne wysuwają się dopiero po słusznem uwzględnieniu zdrowych tendencyj nacjonalistycznych.“ (str. 66) Już jednak na następnej stronie wyłazi szydło z worka: „Podtrzymanie i rozwój górnictwa i przemysłu, żywiącego już dzisiaj blisko 20 proc. ludności, a mającego przeszło 25 proc. udziału w wartości produkcji, jest u nas zadaniem gospodarczem i populacyjnem tak samo ważnem jak rozwój rolnictwa“. Tak więc ma wyglądać solidaryzm gospodarczy w Polsce według recepty p. Battaglii. Wiemy co oznacza program „podtrzymania i rozwoju górnictwa i przemysłu“. P. Battaglia zdaje sobie sprawę z tego, iż „podtrzymanie i rozwój górnictwa i przemysłu“ w tej formie, jaką można między wierszami wyczytać, musi z konieczności doprowadzić do gospodarki etatystycznej. „Jest w solidaryźmie miejsce również na umiarkowany etatyzm“ (str. 53). Ale właśnie fakt, że „Polska po odzyskaniu niepodległości weszła odrazu na drogę solidarystyczną i pozostaje na niej po dziś dzień“ (str. 67) dowodzi najlepiej, iż to „umiarkowanie“ etatyzmu przeradza się rychło w skrajny etatyzm, który najlepiej obserwujemy w dobie dzisiejszej. Biurokracja, ujmująca w swe ręce ster życia gospodarczego nie zadowala się „umiarkowanym etatyzmem“ lecz szuka ujścia dla ekspanzji swych zapędów etatystycznych. Te zapędy etatystyczne zaszły już u nas tak daleko, iż przy ostatnim dekrecie węglowym Prezydenta Rzplitej sami panowie przemysłowcy przestraszyli się zaborczych szponów etatyzmu, a p. Edward Rose z „Przeglądu Gospodarczego“ z rozgoryczeniem pisał, że ten krok etatystyczny dał się przemysłowi węglowemu we znaki. Tak jest, jeśli się, jak ów uczeń czarnoksiężnika z bajki, wywołuje duchy, z którymi nie można sobie następnie rady dać.

Polska nie jest krajem samowystarczalnym gospodarczo. Jest ona skazana na żywy i niesłabnący kontakt z międzynarodową wymianą dóbr, bądź to przez eksport nadwyżek swej wytwórczości rolniczej i przemysłowej, jak również emigrację odsetka naturalnego przyrostu ludności, nie mogącego znaleźć zatrudnienia w rodzimych warsztatach pracy, bądź też z uwagi na konieczność importu pewnych surowców, jak i kapitałów, w które nasze gospodarstwo społeczne nie jest zbyt obficie zaopatrzone. Z tytułu tych okoliczności winna Polska współpracować nad urzeczywistnieniem takich programów, które eliminują etatyzm, interwencjonizm państwowy, autarkję itp. narosty powojennego nacjonalizmu gospodarczego, a zmierzają ku prawdziwej, na zupełnie wolnej konkurencji sił opartej kooperacji gospodarczej świata.

Z dzisiejszego nienormalnego położenia gospodarczego nie wolno snuć refleksyj na temat ustroju gospodarczo-społecznego, do jakiego należałoby przyzwyczajać młodzież. Z tego powodu należałoby się energicznie przeciwstawić wszelkim próbom narzucania dzisiaj programu, z którym duża grupa społeczeństwa nie może się zgodzić.

KRONIKA KRAJOWA

Ulgi w podatku od skupu

Odnośnie do zapodanego już przez nas obniżenia podatku obrotowego, dla t. zw. skupu zawodowego z 2 proc. do 1 proc., należy wyjaśnić, że Ministerstwo Skarbu uwzględniając fakt, że szereg przedsiębiorstw skupu zawodowego zaprowadziło dopiero po dniu 1 stycznia br. prawidłowe księgi handlowe, względnie uproszczone księgi handlo-świadectw przemysłowych i licząc się z tem, że zapłacenie zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za rok bieżący według 2 proc. stawki podatkowej może zagrozić egzystencji gospodarczej wspomnianych przedsiębiorstw, upoważniło kierowników urzędów skarbowych do ograniczenia przedsiębiorstwom skupu zawodowego, które do dnia 1-go lipca br. zaprowadziły księgi handlowe, zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za 1 i II kwartał br., przypadających za okres od nowego roku 1932 do dnia zaprowadzenia ksiąg — od kwot obliczonych według 1 proc. stawki. Powyższe ulgi będą przyznawane na indywidualne podania zainteresowanych płatników.

Scalenie podatku we włókiennictwie

Minister przemysłu i handlu zwrócił się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych o zajęcie się sprawą podatku obrotowego od włókiennictwa i o przedłożenie mu w sierpniu projektu o scaleniu, bądź negatywnego stanowiska Związku Izb.

Reglamentacja cen żywności będzie przedłużona

Moc obowiązująca rozporządzenia M. S. Wewnętrznych o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, upływająca 31 sierpnia rb., będzie przedłużona na rok.

Władze wychodzą z założenia, że trwający kryzys oraz całokształt stosunków społeczpogospodarczych nie dają możności swobodnego kształtowania się cen w drodze normalnej konkurencji(?'

Nowe pokłady nafty

Utworzona z inicjatywy Ministerstwa Przemysłu i Handlu Spółka Akcyjna „Pionier“ podjęła równocześnie w trzech okolicach Małopolski Wschodniej próbne wiercenia celem zorjentowania się, czy Polska posiada nowe źródła nafty. Koło Słobody rungurskiej pow. Kołomyja, gdzie nigdy dotychczas nie było poszukiwań, stwierdzono ślady nafty na głębokości 300 metrów, tak samo w Orowie w odległości 3 klm od Borysławia. Trzecie miejsce poszukiwań stanowi miejscowość Rafina kolo Doliny.

Praca nadliczbowa a wynagrodzenie za urlop

Orzecznict-o Sądu Najwyższego w sprawach wynagrodzenia za urlop jest bardzo obfite. Należy przytoczyć ciekawe orzeczenie, dotyczące pracy nadliczbowej a wynagrodzenia za urlop.

Sąd Najwyższy rozważał sprawę, związaną z wykładnią art. 4 ustawy o urlopach, stanowiącego, że w razie pracy na akord lub na sztuki, pracownikowi należy się za czas urlopu wynagrodzenie, obliczone według przeciętnego zarobku pracownika, w ciągu trzech miesięcy, bezpośrednio poprzedzających urlop.

Istotna myśl tego przepisu, jak wyjaśnia Sąd Najwyższy, polega na zapewnieniu pracownikowi przez czas trwania urlopu wynagrodzenia, bądź takiego samego jakie byłby otrzymywał, gdyby przez ten czas pracował, bądź przynajmniej możliwie doń zbliżonego.

Podziemna sieć telefoniczna w Polsce

Ministerstwo Poczt i Telegrafów kończy tegoroczne prace, związane z układaniem podziemnych kabli telefonicznych, zgodnie z programem, jaki na ten rok był przewidziany. Wybudowana została całkowicie linja Warszawa—Łódź—Piotrków, Radomsko—Częstochowa—Cieszyn—Katowice z odnogami do granicy niemieckiej przez Gliwice i do Czechsłowacji przez Czeski Cieszyn. Te dwie odnogi umożliwiły włączenie sieci polskiej do sieci międzynarodowej i podjęcie normalnego ruchu kablowego z południową i zachodnią Europą. — Obecnie są na ukończeniu prace związane z układaniem podziemnej trasy kablowej od Mysłowic do Krakowa. Ponadto dobiega końca budowa tak zwanej stacji wzmacniakowej w Warszawie. Z chwilą ukończenia tych robót, zakończona będzie serja prac, przewidzianych na rok bieżący. Niezależnie od tego przystępuje Ministerstwo Poczt z początkiem września r. b. do układania kabla podziemnego na Śląsku długości 80 klm., który to kabel połączy Katowice z sąsiedniemi miastami. Ułożenie tego kabla pozostaje w związku z zamierzoną automatyzacją telefonów na Śląsku. Rozpoczęta też będzie budowa kabla podziemnego między Warszawą a Otwockiem w związku z zamierzoną automatyzacją telefonów na tym odcinku. W roku przyszłym nastąpi budowa sieci kablowej, mającej połączyć Warszawę z Gdynią, Warszawę

z Berlinem przez Poznań—Zbąszyń oraz Kraków ze Lwowem.

—ooo—

KRONIKA ZAGRANICZNA

O wprowadzenie 40-godzinnego tygodnia pracy

Na skutek inicjatywy rządu włoskiego, międzynarodowe biuro pracy rozesłało do państw będących członkami międzynarodowej organizacji pracy, zapytanie, co do proponowanego przez rząd włoski zwołania nadzwyczajnej sesji Rady administracyjnej M. B. P. dla omówienia sprawy wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy i umieszczenia jej na porządku obrad nadzwyczajnej sesji międzynarodowej konferencji pracy.

Rząd polski w odpowiedzi wyraził zgodę na zamieszczenie tej sprawy na porządku obrad w najbliższej sesji międzynarodowej, która odbędzie się prawdopodobnie w połowie września br. w Genewie, albo w Madryci.e

Syndykat przywozu zboża w Czechosłowacji

W tych dniach rozpoczął swą działalność utworzony w końcu lipca syndykat importu zboża w Czechosłowacji, z siedzibą w Pradze. Do syndykatu przystąpiły następujące organizacje: „Kooperativa" (organizacja agrarjuszy), „Velkonakupna" (związek konsumentów), Centralny Związek Młynów, oraz przedstawiciele giełd zbożowych. Istnienie syndykatu przewidziane jest na okres roczny. Bezpośrednia interwencja nowej organizacji w zakresie cen zboża nie jest przewidziana, natomiast pośrednie będzie ona miała wpływ pośredni na ceny. Mianowicie zadaniem syndykatu jest wydawanie pozwoleń na przywóz zboża (pszenicy i żyta) stosownie do potrzeb przywozowych kraju. W wypadku, gdy podaż zboża krajowego jest dostateczna, pozwolenia przywozowe nie będą wydawane. Za udzielane pozwolenia syndykat będzie pobierał opłaty na rzecz skarbu w wysokości różnicy między cenami zagranicznemi a tak zw. cenami minimalnemi, które ustalone zostały w wysokości 150 kc. za 100 kg. pszenicy i 132.50 kc. za 100 kg. żyta.

Rząd czeski a wierzytelności obce

Rząd Czechosłowacki polecił sporządzić spis wszystkich wierzytelności, znajdujących się w rachunkach w bankach czechosłowackich, a należących do obywateli krajów, które wpro wadziły reglamentację dewizową. Spis ten ma niewątpliwie na celu utrudnienie, względnie może nawet uniemożliwienie przekazywania tych kwot właścicielom.

W związku z tem dowiadujemy się, że spis ten, w myśl polecenia rządu Czechosłowacji, ma objąć również wierzytelności, należące do obywateli Polski, która wszakże reglamentacji obrotu dewizami nie wprowadziła.

A. WIENER

Hasła antysemickie nie znajdują na Węgrzech posłuchu

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Cicho i spokojnie toczy się życie żydostwa węgierskiego. Ogólny kryzys gospodarczy zmusił politykę do milczenia. Starcia parlamentarne między rządem i opozycją nie rozgrywają się tym razem na plecach żydowskich. Rząd hr. Karolyi'ego dowiódł swem dotychczasowem postępowaniem, iż nie zmierza do zaostrzenia ogólnej ciężkiej sytuacji przez zakłócenie spokoju i podburzanie rasowo-wyznaniowe. Narazie, od czasu dymisji hr. Bethlena, kwestja żydowska straciła na aktualności tego kraju. Szeroka publiczność i opinja zaprzątnięte są ogólnemi troskami węgierskiej polityki państwowej.

Ludność zarówno miejska jak i wiejska, chce chleba i pracy, i nikt już nie wierzy, że naród się może nasycić ekscesami antyżydowskiemi.

Jest to niezwykle ciekawe zjawisko. Właśnie w obecnym okresie ostrego kryzysu **hasła antysemickie nie znajdują posłuchu.** Ma się wrażenie, że ludność jest znużona i rozczarowana poprzednią burzą antysemicką, która prawie w ciągu 10 lat utrzymywała kraj w stanie chorobliwego podniecenie i okazała się sztucznym bluffem zainscenizowanym przez kilku polityków, którzy chcieli zrobić karjerę na hasłach żydożerczych. W ciągu ostatniego roku paru antysemickich polityków znów usiłowało zaprzęgnąć żydożerstwo do swych celów. Lecz wysiłki te pozostały bezowocne i nie wywołały echa w masach. Jak się wydaje, minister wojny Gömbös zerwał stosunki z prowodyrami antysemitów. Jako odpowiedzialny minister nie chce igrać z antysemityzmem.

W tej oto zmienionej atmosferze poniosły kompletną porażkę **próby utworzenia węgierskiego stronnictwa hitlerowskiego.** Nim j eszcze jedyny poseł-hakenkreuzler zdążył odczytać z trybuny parlamentu komedjancką swą deklarację o utworzeniu węgierskiej partji hakenkreuzlerowskiej, zjawił się konkurent, który ogłosił „kontr-deklarację".

7 węgierskich hitlerowców rozbiło się na dwa zaciekle zwalczające się stronnictwa. Komedja ta zakończyła się pojedynkiem między dwoma pretendentami do „tronu". Opinja węgierska odniosła się do tych wydarzeń z drwinami. Nikt się nie martwił ani z powodu narodzin ani też z powodu zgonu tego „ruchu". Tym razem potwierdziła się prognoza prasy demokratycznej, że na Węgrzech nie ma miejsca dla stronnictw tego typu. Węgry już przebyły ultra radykalną reakcję po rewolucji komunistycznej. Nie jest już więcej przekonywujący argument o żydowskim bogactwie, gdy każdy widzi **nędzę ludności żydowskiej.** Samobójstwa żydowskich finansistów stały się codziennem zjawiskiem. Gdy sezon antysemicki jest martwy, łatwiej jest Żydom znosić biedę. To też posłowie żydowscy w parlamencie mogą obecnie zajmować się ogólnemi sprawami ekonomicznemi. W ciągu ub. r. żaden poseł żydowski ani razu nie wystąpił ze skargami z powodu prześladowania Żydów. Nie znaczy to wcale, aby Żydzi zadowoleni byli z polityki rządu w stosunku do handlu, przemysłu i rzemiosła. Lecz rząd Bethlena w polityce kredytowej czynił wyraźną różnicę między Żydami a nie-Żydami. Obecny rząd nie udziela kredytów ani żydowskiemu ani chrześcijańskiemu handlowi. Wszyscy rzemieślnicy bez różnicy wyznania wspólnie protestowali przeciwko ciężarom podatkowym.

Czy antysemityzm na Węgrzech jest już martwy czy też przeżywa jedynie martwy sezon. Trudno jest cośkolwiek przewidzieć. Żaden naród nie jest uodporniony od trucizny antysemickiej. Lecz gdy rząd domaga się spokoju, lud węgierski sam nie rozpocznie rozruchów antysemickich. (ŻAT)

Złagodzenie protekcjonizmu we Francji

Stały Komitet Narodowej Rady Gospodarczej rozpatrywając położenie gospodarcze kraju wypowiedział się za złagodzeniem obecnych przepisów dotyczących ochrony celnej jak również ograniczeń kontyngentów, które miałyby obowiązywać jedynie na czas ściśle ograniczony. Również przewidziane są zmiany ważniejszych traktatów handlowych.

RACHELA FAJGENBERG

Przedruk wzbroniony

Małżeństwo na dwa lata

(25) *Przekład autoryzowany RAFAELA PALEWSKIEGO.*

XXIV.

Mój Galileuszu!

Ukłony ślę Ci z Warszawy i dzięki za Twe dwa żółciowo- zgryźliwe listy. Czekały tu na mnie na poczcie. Dobrze zrobiłeś, mój drogi, żeś mi tak perswadował. Niegdyś, kiedy jeszcze byłam małą dziewczynką, perswadował mi ojciec. Teraz jednak nie czyni już tego. Widział, że perswazja nie pomaga. Możliwe, że Tobie to się lepiej uda, gdyż jestem Ci niezmiernie wdzięczna za Twe ironizowanie z mojej przyjaźni z Hajmem... Przysyłam Ci dwa całusy zato. Jesteś mądrym człowiekiem, Galileuszu. Zdaje mi się, że mogę Ci dodać i trzeci całus też.

Chcesz więc kawę na ławę? Jasno postawić sprawę? Hajman nie interesuje Cię, pragniesz jeno zrozumieć, co wspólnego może być między mną a takim adwokatem od całowania? Dobrze. Wytłumaczę Ci to: nie wiem. Czy podoba Ci się takie wyjaśnienie? Zwyczajnie, nie wiem i basta. Był to przypadek. Było mi okropnie smutno. Serce nękała i nurtowała tęsknota za Tobą, przypominałam sobie wtedy, leżąc tak na kozetce w swym samotnym panieńskim pokoju, coś mi kiedyś pisał o odrobinie szczęścia, której Ci brakło podczas pobytu Twego na poddaszu w niewielkiej kolonji, kiedy z Tobą pod jednym dachem w czyściutkiej kuchni starego wiedeńskiego doktora Cypora całemi nocami cichutko opłakiwała śmierć w kwiecie wieku zmarłego Dowa. I ona również tęskniła za swą cząstką radości, którą straciła. Pomyślałam więc o tem i wpadło mi na myśl, że i ja powinnam teraz tłumić swą gorącą, tęsknotę odrobiną radości.

Listy Hajmana były tylko przypadkowością. Teraz jednak jestem z tego zadowolona. Gdyby mi się nie nawinął ze swemi listami o posadzie u niego w biurze, możebym oszalała. A stokroć gorzej by było, gdybym teraz jechała by widzieć się z Tobą. Takbym kaprysiła ze zazdrości przez Cyporę, żebyś mię znienawidził, słyszysz, drogi, nie chciałbyś więcej mię widzieć na swe oczy. Takbym Ci zatruwała życie, że uciekłbyś odemnie w daleki świat, a tego się bałam. Nie chcę, abyś mię widział w mojej małostkowości kobiecej. Mój Galileuszu, gdybyś wiedział, jak kobieco- błaha potrafią casami być!

To też nie chcę być Twą Ksantypą, dręczącą Cię za uczciwy i wybitnie ludzki stosunek do matki Twego dziecka. Z udręką i rozdwojonem sercem muszę znowu odmówić Twej propozycji, abym przyjechała teraz do Ciebie. A nuż możliwe, abyś lepiej przyjechał do mnie do Warszawy, to pojedziemy do Grodna, a tam u nas w domu weźniemy tradycyjny małomiasteczkowy ślub. Zaprosisz także swego ojca z Galicji. Wszak twierdzisz, że kochasz go i potrafisz z nim się porozumieć pomimo oddzielającego was nieprzebytego muru jakim są uniwersytet wiedeński i bóżnica w Munkaczu. Starcowi sprawisz ogromną radość. Niech on, chasyd munkacki zobaczy, z jakimi litwakami skojarzył się jego jedynak i pozna swą jedyną synową.

Czy to możliwe?

Wszak Cypora postanowiła pojechać do Szomronu. Dziecko zaś ma się dopiero urodzić. Jest więc jeszcze rok czasu. Przyjedź na tę rocznicę do Polski. Nie przepadniemy tu. Mam przecież tu posadę i Ty też poszukasz sobie tymczasowe zajęcie. I daję Ci słowo, że za rok powrócimy. Wprost do Hajfy wrócimy. A gdy wrócimy, wówczas dopiero uradzicie Ty z Cyporą, jak wychować dziecko. Jestem gotowa na wszystko. Będę Twe dziecko kochała tak, jak kocham Ciebie.

Czy tak postąpisz?

Weź i odwieź Cyporę do naszej koleżeńskiej łzdebki z desek Szomronu. Na towarzyszu Cwim możesz polegać. Strzec jej będzie, jak oka w głowie, a towarzyszka Towa też się nią zaopiekuje, jak troskliwa siostra. Pozatem do Twych usług jest poczta. Równie dobrze jak otrzymujesz ukłony ode mnie co tydzień, tak możesz je otrzymywać od Cypory. Zrezygnuj ze swej posady, odstąp mieszkanie, sprzedaj meble wraz z szafą lustrzaną. Nie nastąpił, ponoć, czas, abym była u

Zamach bombowy na synagogę w Kolonji

Berlin (Ż. A. T.) Jak donosi „Jüdische Wochenblatt“ w Kolonji policja wykryła w synagodze przy ulicy Ronnstrasse bombę, **którą zawczasu zdołano usunąć.**

Przed synagogą „Adath Jiszurum“ w Kolonji kilku hitlerowców zaatakowało trzech Żydów idących do synagogi. Dwuch zdołało schronić się do synagogi, trzeciego zaś hitlerowcy obalili na ziemię i dotkliwie poturbowali. **Napadnięty doznał wstrząsu mózgu.** Ponieważ napady tego rodzaju się powtarzają, prezydent policji przyrzekł postawić specjalny posterunek policyjny przed synagogą.

Zakaz „brunatnych koszul“ w Szwajcarji

Bern (Ż. A. T.) W organie urzędowym Związku Szwajcarskiego, ogłoszona została decyzja, **zabraniająca noszenie na obszarze Szwajcarji „brunatnych koszul“,** które są uniformem narodowych socjalistów. Pozatem wprowadzono też ograniczenia przy noszeniu odznak hitlerowskich.

Pogrom w Tunisie zorganizowali agitatorzy arabscy z Palestyny

Paryż (Ż. A. T.) Pismo paryskie „Louvre“ donosi, że na krótko przed rozruchami w Tunisie przybyło tam z Palestyny 30 Arabów. Jak przypuszcza rozruchy zorganizowane zostały przez owych Arabów. Również inne objawy świadczą o tem, że rozruchy uprzednio były przygotowywane. Jeszcze na kilka dni przed pogromem Arabowie zatrudnieni u Żydów zaczęli przychodzić do pracy z opóźnieniem i zdradzali zagadkowe zdenerwowanie.

Jak załatwiono sprawę biur palestyńskich na A. C.

Jak donosi „Hajnt“, rezolucja przyjęta na sesji A. C., w sprawie reorganizacji biur palestyńskich zadawala rowizjonistów. W przyszłości 12 członków biur palestyńskich będzie wybieranych proporcjonalnie do sił poszczególnych grup w danym kraju, a 13 członka wybierze najsilniejsza organizacja chalucowa. W ten sposób rewizjoniści będą mogli otrzymać odpowiednią reprezentację.

LISTY Z KRAJU

Z PRZEMYSLA

DREWNIANE DOMKI...

Jak nas uczy historja, Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. Dziś anno 1932 wracamy do czasów przed- kazimierzowskich, w Przemyślu (jak zresztą w niektórych innych miastach polskich) wybudowano tego roku kilkadziesiąt domków drewnianych. Większych domów murowanych, poza małymi wyjątkami, dziś nikt nie jest w stanie budować, a to z powodu wstrzymania wszelkich kredytów budowlanych zarówno ze strony banków rządowych jak też Komunalnej Kasy Oszczędności. Ba, musiano nawet z powodu braku funduszów zastanowić niektóre budowle rozpoczęte jeszcze ubiegłego roku. Jedyne kredyty, uzyskane w Banku Gospodarstwa Krajowego w wysokości 80,000 zł. rozdzielił Magistrat jedynie na budowę domów drewnianych. Taki bowiem był warunek B. G. K. Ten stan rzeczy odbija się fatalnie na całej branży budowlanej, powodując zastój w cegielniach, wzrost bezrobocia wśród strycharzy, majstrów murarskich i kwalifikowanych robotników budowlanych, gdyż domki drewniane sprowadza się gotowe z okolicznych wsi tak, że tut. robotnicy prawie że nic przytem nie zarabiają.

Weszliśmy już w 3-cią fazę kryzysu, twierdzą ekonomiści fachowcy, we fazę... drewnianych chałupek w miastach. Co nam gotowa przynieść czwarta faza, jedyny Bóg raczy wiedzieć...

KONSERWACJA STAREGO ZAMKU

Jednym z najpiękniejszych historycznych zabytków Przemyśla jest bezsprzecznie stary Zamek. W dawnej jego świetności zachowały się w stosunkowo dobrym stanie jedynie 2 baszty, pozatem tylko ruiny. Obecnie przystępuje Magistrat do prac konserwatywnych dokoła tego Zamku. W związku z tem odbyła się onegdaj Komisja z udziałem wybitnych architektów i artystów. Ustalono już przedwstępne prace rekonstrukcyjne, które zostaną wykonane jeszcze w bieżącym roku. Ponadto uchwalono rozpisać konkurs na plan konserwacji Zamku i baszt. Między innemi przewidziane jest oddanie dotychczasowych ubikacji restauracji zamkowej do użytku Towarzystwa Dram. „Fredreum“, które od szeregu lat posiada również w Zamku swą salę teatralną. Tak więc stare zamczysko, ongiś siedziba wojowniczych książąt przemyskich, przejdzie pod niepodzielne panowanie Muzy dramatycznej.

PLAGA ZŁODZIEI NA PLAŻY

Plaża nad Sanem, na której w czasie kanikuły letniej przebywają tysiące ludzi jest istnym rajem dla różnego rodzaju rzezimieszków i złodziei, zwłaszcza że jest ona pozbawiona opieki policji (zarówno rzecznej jak i „lądowej“). To też wypadki kradzieży są tam na porządku dziennym. I tak skradziono onegdaj jednemu handlarzowi ubranie w którem znajdował się jego cały majątek w kwocie kilkuset złotych. Kradzieże te narażają poszkodowanych nietylko na szkodę materjalną, lecz czasem także na śmieszną wprost sytuację jak to np. miało miejsce z pewnym tut. kupcem, który musiał przespacerować się przez miasto boso, gdyż złodzieje ukradli mu na plaży nowe buciki. Byłoby przeto wskazanem, by Komisarjat P. P. wydelegował posterunkowego na plażę przez miesiące letnie, by w ten sposób ukrócić harce kieszonkowców.

E. Gromet.



Piątek, 12 sierpnia.

Kraków (312,8) 11,58—12,10: Sygnał czasu, hejnał. 12,10—10,20: Przegląd prasy. 12,20—12,40: Gramofon; 12,40—12,45: Komunikat meteorologiczny. 12,45—14,00: Gramofon. 15—15,10: Komunikat gospodarczy. 15,10—16,35: Gramofon. 16,35—16,40: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,40—17,00: „Panuj nad sobą“ (Kilka uwag o samobójstwach) — Dr Stanisław Kopczyński. 17.00—17,50: Koncert mandolinistów pod dyr. Apolonjusza Szczegłowa. 17,50—18,10: Odczyt z Warszawy. 18,10—18,25: Rozmaitości. 18,25—18.40: Pogadanka dla pań: „Kobieta w satyrze indyjskiej“ — Dr. Helena Willmann-Grabowska prof. U. J. 18,45—18,55: Karol Stromenger: „Pogadanka o operze Webera „Oberon“. 19,00—22,30: Koncert z Salzburga: Opera „Oberon“ K. M. Webera. Wykonawcy: Marja Müller, Lotte Schöne, Karol Hammes, Helge Roswaenge, oraz orkiestra Filharmoników pod dyr. Bruno Waltera. 22,30—22.35: Dziennik prasowy. 22,35—22,40: Wiadomości bieżące. 22,40—22.50: Wiadomości sportowe. 22.50—23,30 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411.8) 11,58—18,10. Przegląd roln. prasy zagran. 18,45—22,35: p. Kraków. 22,35: Komunikat lotniczy. 22,40—23,30: p. Kraków.

Katowice (408.7) 11,58—15,10: p. Kraków. 15,10: Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 15,20: p. Kraków. 16,20: Poradnik kosmetyczny. 16,40: p. Kraków. 17,00: Koncert orkiestry cygańskiej. 17,50: „Z zagadnień psychotechnicznych“ 18,10—22,45: p. Kraków. 23,00: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 11,58—16,25: p. Kraków. 16,22: Sprawozdanie z akcji „Radjo dzieciom“. 16,40—18,30: p. Kraków. 18,30: Wiadomości plastyczne. 18,45—23,30: p. Kraków.

Wrocław (325) 11,30: Koncert. 13,05: Gramofon. 18,10: Odczyt muzyczny. 19,00: Gramofon. 19,30: Odczyt. 20,00: Koncert popularny. 21,10: Wesołe słuchowisko. 23,10: Koncert.

Medjolan (331,4) 11.15—20,45: Muzyka popularna. 20.45: Koncert chóralny i orkiestralny. 22,15: Gramofon.

Londyn (356.3) 12.00: Organy. 13.00: Muzyka popularna. 17.15: Program dla dzieci. 18.30: Koncert. 20,05: z Salzburga: „Oberon“ — opera Webera. 21,50: Radjokabaret. 22,50—24: Muzyka taneczna.

Ciebie gospodynią z pękiem kluczykiem. Mnie to jednak nie wzrusza. Nieszczęśliwabym była tylko teraz, gdyby trzeba się było wyzbyć niebieskiego lila kimona. Tak, drogi, oprócz oto tego skrzydlatego szlafroku jedwabnego nie uznaję obecnie żadnej własności. Możesz wszystko sprzedać. Wszystko, wszystko sprzedaj i przyjedź tak, jak jest — bez przygotowań, w płaszczu gumowym, ze swą wiedeńską walizką studencką w ręku.

Mam Cię więc oczekiwać, albo też Twe szlacheckie ambicje z Galicji nie pozwolą ci ustąpić? A może?... może trudno Ci zostawić Cyporę w takim czasie? Wtedy rezygnuję z swego zamiaru, abyś przyjechał teraz do mnie i pozostanę tymczasem w Polsce. Gdy powije dziecko wówczas postanowimy co czynić. Jeśli będziesz mógł zupełnie z nią się rozstać, przyjadę do Ciebie, a jeśli zaś nie — jesteś wolny. Cypora kokietuje swą wspaniałomyślnością, że nie chce być mi przeszkodą w mem szczęściu z chwilą, gdy to szczęście już mi podważyła. Pozwólże zatem i mnie pokokietować mą wspaniałomyślnością. Ona nie chce mi przeszkadzać, więc i ja nie chcę jej przeszkadzać, żadną miarą nie chcę być Twą „zmorą“ i nie chcę, by ona była mą niewinną ofiarą. Powinieneś nią zrozumieć, drogi. Nie robię tego przez złośliwość, lecz nie mogę inaczej. Nie mogę i koniec.

Dzięki Ci za Twoją garść informacyj o Hajmanie. Trochę go już znam. I bądź spokojny, mój miły, mnie to wyświadczy bezinteresownie — bywał u mnie w Aleksandrji bezinteresownie, bezinteresownie dał mi też posadę w swem biurze i bezinteresownie odwiedzać też będzie mój warszawski salon. Jest porządnym człowiekiem adwokat Hajman. O tragedjach w swem życiu nie wie. Skoro nie udało mu się w Aleksandrji całować ze mną i Chermoną, natychmiast pocieszył się naszą służącą. Była to właśnie wcale ponętna Rumunka. Przed odjazdem kupił jej nawet prezent, a to mnie się właśnie bardzo podobało. Pamiętać o kupnie sznurka korali dla kobiety, za kilka groszy, jest już pewnym walorem człowieka. A była to wszak kobieta, którą się całuje w przelocie, kiedy ta otwiera drzwi. Nawet i dla takiej znalazł się u niego pewien wyraz wdzięczności.

Nie drogi, nie dodawaj Hajmanowi wad, ma ich i tak podostatkiem.

Nie zastałam go tu w domu. Szanowny pan mecenas musiał nagle wyjechać do Gdańska, zostawił więc dla mnie życzliwy i koleżeński liścik na biurku u mnie w pokoju. Prosi mię, abym się czuła swojo — wraca za kilka dni. Zarazem poprosił brata, aby ten mię oczekiwał na dworcu, co też spełnił z największą skrupulatnością i przyjechałam jak do siebie do domu. Pokój był wzorowo uporządkowany i bardzo wygodnie urządzony, a wyobraź sobie, mój Galileuszu, z szafą lustrzaną. Trudno, w cudzem lustrze też można się dobrze przejrzeć

Wogóle całe mieszkanie połyskuje tu blaskiem luster. Wszystko jednakowoż pozawijane białemi muszlinowemi pokrowcami, gdyż gospodyni z dziećmi są już na letnisku, w domu zaś pozostali tylko mężczyźni ze swą starą matką i służącą.

Jestem już zupełnie wypoczęta z drogi i jutro jadę do Grodna. Jak mama płakać będzie z radości! Niech jej to będzie na zdrowie.

Pisz mi do Warszawy poste- restante, i nie myśl drogi źle o mnie. Proszę Cię o to.

(C. d. n.) Twe drogie dziewczę.

Z BRZESKA

Komitet dla Budowy Żydowskiego Domu Ludowego w Brzesku wydał obszerną odezwę w sprawie dokończenia budowy Żydowskiego Domu Ludowego w tem mieście. Jak wynika z odezwy, brak jeszcze sumy 2,000 złotych dla dokończenia tego dzieła. Komitet zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa żydowskiego, by zasilił fundusz Budowy Domu. Datki należy przesyłać przez P. K. O. Nr. 407.111 dla Komitetu Budowy Żydowskiego Domu Ludowego.

NA MARGINESIE

List otwarty Trockiego

Przypadkowo wpadł mi w ręce „Proletarjat“, polski organ lewicowej opozycji komunistycznej. Znajdujemy w tym pierwszym numerze tego czasopisma, wychodzącego w Paryżu, list otwarty Trockiego, zawierający odpowiedź rockiego na pozbawienie go obywatelstwa Z. S. R. R. Przypominamy, że Centralny Komitet Wykonawczy Związku Socjalistycznych republik radzieckich uchwalił dnia 20. lutego br., że Trocki wraz z członkami swej rodziny ma być pozbawiony obywatelstwa sowieckiego i że zabrania mu się powrotu do Rosji Sowieckiej. Centralny Komitet Wykonawczy nie postarał się nawet o jakieś uzasadnienie tego ostracyzmu wobec jednego z twórców Sowietów, a prasa komunistyczna z „Prawdą“ na czele przytoczyła tylko dwa wypadki kontrrewolucyjnej działalności Trockiego. Pierwszy polega na rzekomym wywiadzie, udzielonym przez Trockiego krakowskiemu „Kurjerowi“, który to wywiad okazał się zresztą zupełnym falsyfikatem. Ani krakowski „Kurjerek“, ani „Prawda“ sowiecka nie uznała za stosowne oficjalnie o tem fałszerstwie poinformować opinję publiczną. Pierwszy nie mógł sobie samemu plunąć w twarz, a organ sowiecki świadomie przemilczał prawdę, chociaż oficjalnie nazywa się „Prawdą“. Drugi wypadek działalności kontrrewolucyjnej Trockiego polegający na rzekomym przyrzeczeniu Trockiego za otrzymanie wizy wjazdowej do Niemiec poparcia gabinetu Brüninga, okazał się też wymysłem, jakiegoś berlińskiego brukowca hitlerowskiego.

Po tem zdemaskowaniu oszczerstw miotanych przeciwko jego osobie przystępuje Trocki do niemiłosiernej w swej logice analizy stalinizmu, odsłaniając nam przytem prawdziwe oblicze obecnego władcy Rosji.

Dowiadujemy się z tego artykułu napisanego, jak to u Trockiego nikogo już nie dziwi ze wspaniałą brawurą, że Stalin kilkakrotnie go okradał z jego pomysłów. Trocki walczył swego czasu przeciwko Stalinowi w obronie industrjalności, przygotowując podwaliny tak zwanej piatiletki. Jeszcze w kwietniu 1927 r. Stalin w walce przeciwko Trockiemu oświadczył, że „Dnieprostroje są nam również potrzebne, jak chłopu gramofon“. Wtenczas Stalin przeciwny był kolektywizacji wsi rosyjskiej, a jego „stawka“ na kułaka okazała się fatalną dla gospodarki sowieckiej. Później zakreślił Stalin łuk 180 stopniowy, rzucając hasło walki z kułakami i wzywając z jednej strony do radykalnej kolektywizacji wsi, a z drugiej strony do jak najszybszego tempa uprzemysłowienia przez urzeczywistnienie piatiletki. Napróżno opozycja lewicowa ostrzegała przed lekkomyślnem urzeczywistnianiem planów pięcioletnich w ciągu 4 lat, zwracając uwagę miarodajnych czynników Rosji Sowieckiej, że „sztuczny rozpęd, nieprzygotowany ani teoretycznie ani praktycznie, nietylko nie pozwoli na urzeczywistnienie sportowego raczej aniżeli ekonomicznego zadania, ale pogłębi jeszcze szereg dysproporcji“, które odbiją się fatalnie na drugiej piatiletce. Opozycja ostrzegała dalej przeciwko hazardownej grze z „całkowitą kolektywizacją“ i z ideą „likwidacji klas“ w granicach pierwszego planu pięcioletniego. Stalin wreszcie sam zrozumiał niebezpieczeństwo i powstrzymał „żywiołowy‘ rozpęd kolektywizacji ale nie mógł usunąć z powierzchni życia faktu, że to sportowe raczej urzeczywistnianie piatiletki odbywa się tylko kosztem robotników, których położenie jest w najwyższym stopniu ciężkie. Trocki nazywa to lapidarnie „rozpędem przy pogaszonych latarniach“.

Nie mam zamiaru cytować dalszej treści tego zbyt długiego artykułu, pominę też zarzut, że Stalin może się stać współwinnym zamachu przygotowanego na życie Trockiego. Spór bowiem między trockizmem a stalinizmem poza cechami scholastyki marksizmu, interesującymi teologów marksizmu ma jeszcze charakter walki osobistej, na który chcielibyśmy zwrócić uwagę. Ma się wrażenie, że Trocki ma rację, ale racja nie wiele mu pomoże, bo Stalin ma władzę i wyzyskuje tę władzę gwoli zadośćuczynieniu swej mściwości kaukazkiej. Odbywa się to kosztem samego dzieła, które napewno inaczejby wyglądało, gdyby Trocki nie był na wygnaniu, lecz stał razem ze Stalinem u steru. Takie połączenie lotnej wyobraźni, niezwykle szybko orjentującej się inteligencji Trockiego z niewyczerpaną energją Stalina ustrzegłoby Rosję Sowiecką od niejednego błędu i nie-jednej porażki. Okazuje się jednakowoż, że ambicja i zawiść są silniejsze, że nienawiść stanowi niestety jedyną dźwignię w życiu polityczno-społecznem. Nawet w obliczu niebezpieczeństwa stale zagrażającego Sowietom, nawet wobec dzieła o rozmiarach wprost gigantycznych nie mogą się dwaj ci ludzie pogodzić i obsypują się gradem oszczerstw, na sprawdzenie których nie starczy chyba nikomu ani czasu, ani ochoty.

Faktem jest, że Trocki może się powołać na cały szereg świadków mniej więcej objektywnych. Skończyłem niedawno niezwykle interesującą książkę Artura W. Justa „Mit Ilsebill freiwillig nach Sibirien“, wydaną nakładem Ernesta Pollaka w Berlinie. Just, korespondent „Kölnische Zeitung“ zajmuje się Rosją od lat przeszło 16-tu, a od lat 6 bawi w Rosji jako sprawozdawca swego pisma. W książce swojej, napisanej chłodno i rzeczowo, a poświęconej głównie uprzemysłowieniu tak bogatej w skarby Syberji, niejednokrotnie zatrzymuje się Just nad niedolą robotnika, którego nazywa „jedynym motorem rosyjskim“. We wszystkich planach tyczących się nowych olbrzymów, powstałych na Sybirze, troskliwą zwraca się uwagę na same zakłady, fabryki, na mieszkania dla personalu kierowniczego a zapomina się zupełnie o dziesiątkach tysięcy robotników, którzy pracują wśród najbardziej prymitywnych warunków. Mimowoli nasuwają się reminiscencje owych budowli olbrzymich, stawianych w czasach starożytnych przez tyranów kosztem setek tysięcy ofiar niewolników, albo w najlepszym razie wypływa postać Piotra Wielkiego, który gwałtem chciał zbliżyć Rosję do Europy. Nie będę przytaczał tutaj faktów, a ciekawych odsyłam do książki Justa, który piatiletkę porównywuje z największym dzwonem świata odlanym przez moskiewskiego odlewacza dzwonów Motorina dla carycy Anny. Dzwon ten spadł z rusztowania i przez 100 lat leżał pogrzebany w ziemi, aż go Mikołaj I. kazał odkopać i umieścić przed dzwonnicą Iwana Wielkiego w Moskwie. Dzwon ten nigdy nie dzwonił, ale car rosyjski mógł z dumą powiedzieć, że Rosja posiada największy dzwon na świecie. Porównanie, jako porównanie — nie jest zupełnie słuszne, wszak sam Just z dużem uznaniem mówi o dziele sowieckiem, które chociaż służy na razie tylko celom militarnym, imponuje jednakowoż swym rozmachem i może też w przyszłości zaważyć na losach świata. Jest jednakowoż prawdą, że urzeczywistnia się dzieło kosztem setek tysięcy robotników, który skazuje się na poniewierkę, nędzę i niedostatek.

Wróćmy jednakowoż do Trockiego, którego tragedją bynajmniej się nie wzruszam. Jestem przekonany, do czego się zresztą Trocki sam w artykule, cytowanym przez „Proletarjat“ przyznaje, mówiąc o tem jak to on wygnał z Rosji sowieckiej Dana, Abrahamowicza i innych mienszewików, że Trocki, gdyby był na miejscu Stalina, stosowałby wobec socjalistów, nie zgadzających się z taktyką bolszewicką, te same metody teroru politycznego, jakie stosuje Stalin wobec niego, żadnych też nie mam złudzeń, bym mógł uwierzyć, że Trocki wobec swych przeciwników politycznych byłby bardziej ludzkim od Stalina. Faktem jednakowoż jest, że Trockiemu właśnie ze stanowiska bolszewizmu stała się duża krzywda. Dziwi mnie tylko ta obojętność wobec bądź co bądź tragicznego losu wielkiego i tak bardzo zasłużonego dla samej idei człowieka ze strony nietyle przywódców ile młodzieży i ludzi uczciwych, którzy znaleźli się w obozie komunistycznym. Mówiłem niedawno z takim komunistą jeszcze bardzo młodym i rzetelnie wierzącym w ewangelję komunizmu i spytałem się go, jakie zajmuje stanowisko wobec Trockiego. Usłyszałem odpowiedź wymijającą i pełną zakłopotania. — Młody ten człowiek jest jeszcze zbyt uczciwy by ogłuszyć swe sumienie komunałami oszczerczemi o kontrrewolucyjnej działalności Trockiego, ale na tyle nie zdobył się odwagi, by potępić nikczemną nagonkę na Trockiego. Ten właśnie brak skrupółów, to świadome salto mortale dokonane na sumieniu młodego człowieka wydaje mi się w całej tej tragedji Trockiego symptomem najbardziej smutnym.

(—si)

Z LETNISK I UZDROWISK

Królowa wód

List z Iwonicza

Impresje z miejsca kąpielowego są przeważnie subjektywne, zabarwione odpowiednim nastawieniem piszącego, zależnym we wielkiej mierze od tego, jak się ustosunkowuje do niego otoczenie, jak się w danym momencie czuje, ba nawet od tego czy ma w tymże okresie szczęśliwy czy nieszczęśliwy flirt. Przez pryzmat subjektywizmu widziane zdrojowisko może w tychże samych warunkach u jednego różowo- a u drugiego być malowane bardzo czarnemi barwami. Już nie mówię naturalnie, że we wielkiej mierze decyduje także rasa i może i temperament piszącego. I tak np. ukazała się niedawno w „Kurjerze Poznańskim“ korespondencja, w której szlachetny autor chętnieby spalił cały Iwonicz nie bacząc na jego życie i zdrowiedajne działanie, a to tylko dlatego, że w Iwoniczu leczą się także... Żydzi, i to nawet tacy, którzy ośmielają się nosić pejsy. Razi to delikatne oko korespondenta, ciska gromy na właścicieli, że nie biorą przykładu od swego rymanowskiego sąsiada i wpuszczają Żydów, ba nawet ma się wrażenie, że złości się korespondent na wody iwonickie, które bez wyjątku leczą schorzenia wszystkich nie bacząc czy to kaleka żydowski czy też czysto aryjskiej krwi. Faktem jest, że działanie wód iwonickich jest nadzwyczajne. I tak np. interpelowany przezemnie zdrojowy lekarz Dr. Handzel czemu właściwie zawdzięczyć należy nadzwyczajne działanie wód iwonickich, oświadczył, że momentem decydującym jest nietyle ilościowy, ile jakościowy skład wód. Szczęśliwa synteza wszystkich składników; jodu, bromu, helu, strontu, zawarta w wodach i kąpielach iwonickich, powoduje, że składniki te są analogiczne do odpowiedniej biologicznej struktury organizmu ludzkiego. Dane w mikrodakwach mogą być przez organizm łatwo przyswojone, wzmacniają go i wspierają go w walce z czynnikiem chorobotwórczym. Również i jonizacja wszystkich pierwiastków jest w tej formie rzadko spotykana.

I cóż dziwnego, że całe rzesze ubogich ze wszystkich krańców kraju szuka we wodach i kąpielach Iwonicza ukojenia? Każde zdrojowisko może się pochwalić t. zw. szlagierem, tj. wypadkami cudownego uleczenia kalek. Również Iwonicz może zanotować dużo takich wypadków.

Dzięki lojalnemu stanowisku właścicieli, nie czyni się żadnych różnic wyznaniowych. Szczególną pieczołowitością cieszą się, dzięki dobrze zrozumianemu interesowi, rabini- cudotwórcy, ściągający rzesze wiernych. Tak np. witał zarząd entuzjastycznie i z wielką pompą cadyka z Góry Kalwarji, który wstąpił tutaj tylko na krótki czas. O brakach w Iwoniczu wiele już pisano i nie ulega wątpliwości, że brakuje jeszcze dużo, by się kuracjusz w Iwoniczu mógł czuć tak, jak choćby w dobrze postawionem innem zdrojowisku w kraju, nie mówiąc już o „badach“ zagranicznych. Od pewnego jednak czasu zauważyć można tendencję usunięcia całego szeregu braków. Zarząd spoczywający obecnie w rękach właścicieli, czyni wszystko, ażeby luki powstałe przez kryzys jaki przechodzi same zdrojowisko w związku z ogólnem gospodarczem załamaniem się, były załatane.

To też kuracjusze, którzy w lipcu przybyli, a teraz z powodu niepogody odjeżdżają zadowoleni obiecując dochować Iwoniczowi wierności.

B. Zangen.

Iwonicz w sierpniu.

Walka o prezydenturę St. Zjednoczonych

Hoover czy Roosevelt?

Czy Hoover zostanie ponownie obrany na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, czy utrzyma się w roli mieszkańca Białego Domu w Waszyngtonie — jest to jeszcze pytanie bez odpowiedzi. Szanse Hoovera w wyborach listopadowych nie dadzą się narazie obliczyć i przewidzieć. W szeregach własnej partji prezydenta, w obozie republikanów, panuje spora doza sceptycyzmu wobec niepowodzeń politycznych Hoover'a, który zbyt pochopnie i zbyt lekkomyślnie zapowiadał publicznie powrót prosperity w okresie największego natężenia kryzysu. Mocno brzmią oskarżenia i zarzuty przeciwników Hoover'a, słabo zato dźwięczą argumenty jego zwolenników.

„Zawiódł na całej linji — pisze wpływowy tygodnik „Nation“ — zawiódł jego brak przezorności, brak sympatji w kraju. Odstręczyły odeń wyborców jego przesądy i błędy na polu polityki gospodarczej i społecznej. Ale największym defektem Hoover'a jest jego nieudolność jako kierownika. Hoover stracił zupełnie zaufanie w szerokich masach ludności, którym pozostawał obcy w czasie kryzysu, nie orjentując się zupełnie w potrzebach i interesach najszerszych warstw pracujących. On i jego doradcy zawiedli całkowicie nadzieje i zaufanie pokładane w nich jako w kierownikach państwa. Odczuwamy głęboką i gorącą potrzebę obrania na przewodnika człowieka takiego jak Lincoln, człowieka, któryby posiadał zrozumienie koniecznych potrzeb szerokich mas, któryby stał blisko ich życia codziennego i umiał wglądać w organizację życia społecznego. Zamiast takiego człowieka, mamy na czele rządu prezydenta, który nie umie odsłonić prawdy, nie chce spojrzeć w oczy rzeczywistości, nie potrafi przyznać się do popełnionych błędów“.

Mimo wszystko, Hoover jest dobrej myśli, a jego optymizm rośnie wraz z wzbierającą coraz wyżej przeciw niemu falą zarzutów. Gdy w marcu 1928 roku wkroczył on w podwoje Białego Domu, nic jeszcze nie zapowiadało wybuchu kryzysu w Stanach. Możnaby sądzić, iż wiara Hoover'a w zwycięstwo własne podczas wyborów opiera się na tem samem lekceważeniu, jakie okazuje on wobec doniosłości kryzysu. Coprawda konkurent jego F. D. Roosevelt, nie jest tak zaciętym i bojowym przeciwnikiem, jakim był przy poprzednich wyborach A. Smith.

Wzamian za to Roosevelt posiada jednak te wszystkie cechy i zalety, których było brak Smithowi: Smith był katolikiem, a jeszcze nigdy w historji Stanów katolik nie był prezydentem, Smith chwalił się publicznie, że lubi i umie pić i jest przeciwnikiem prohibicji, Smith był wreszcie pochodzenia plebejuszowskiego i wyszedł z dzielnicy emigranckiej New-Yorku, czego nie mogli mu darować stuprocentowi Amerykanie.

Roosevelt natomiast pochodzi z dawnej rodziny amerykańskiej, znanej dobrze w dziejach Stanów. Dobry mówca umie trafiać do serc i umysłów słuchaczy ze wszystkich klas, pozostając przytem gentleman'em w każdym calu. Jako mówca bije Roosevelt Hoover'a o kilka długości.

Programy wyborcze demokratów i republikanów nie różnią się wiele między sobą. Obie partje **wypowiadają się za utrzymaniem paktu Kelloga, za trybunałem rozjemczym, obie odnoszą się z tym samym brakiem zaufania do konferencji rozbrojeniowej, obie też niechętnie ustosunkowują się do projektu skreślenia długów wojennych.** W kwestji prohibicji demokraci wypowiadają się dość kategorycznie za zniesieniem zupełnem billu Volstead'a, natomiast republikanie, którzy są podzieleni w tej kwestji, wypowiadają się za wprowadzeniem pewnych zmian i modyfikacyj w tekście prawa prohibicyjnego.

Największe i najgłębsze różnice dzielą obie partje w kwestji **polityki celnej, ceł ochronnych.** Republikanie występują w obronie wysokich ceł ochronnych i umów handlowych preferencyjnych, natomiast demokraci wypowiadają się za zawieraniem takich umów handlowych, któreby pozwoliły — zwłaszcza dłużnikom Stanów — importować towary do Ameryki i w ten sposób regulować częściowo swe zobowiązania.

Decydującą rolę w kwestji ponownego obioru Hoover'a i zwycięstwa partji republikańskiej odegra ukształtowanie się sytuacji gospodarczej w kraju.

Jeśli kryzys zelżeje i sytuacja się poprawi — zwycięstwo Hoover'a będzie pewne. Jeśli sytuacja gospodarcza pozostanie bez zmiany — szanse demokratów i Roosevelt'a pójdą w górę.

E. R.

Echa ze świata

Próby miłości matczynej

Czy wiecie, w jaki sposób odbywa się w paryskim przytułku dla podrzutków przyjęcie dzieci?

Przy wejściu nikt nie zatrzymuje matki z dzieckiem na ręku i nikt ją o nic nie pyta. Wchodzi sobie poprostu do obszernej sali, w której stoi żłóbek. Ściany sali obwieszone są przepisami, które obowiązują w przytułku i tłumaczą matce co czyni, pozostawiając tu swoje dziecko i jakie następstwa jej krok za sobą pociągnie.

Zdarza się bardzo często, że po przeczytaniu tych przepisów nieszczęśliwa kobieta zabiera swą dziecinę i wychodzi, znowu przez nikogo nie zatrzymywana i o nic nie pytana. Ale większość zostaje i kładzie dziecko do żłóbka.

Teraz dla biednej matki nadchodzi chwila decydująca, bo z chwilą położenia dziecka w żłóbku otwierają się drzwi i na salę wchodzi pielęgniarka. Ostre to są ustawy, które pielęgniarka komunikuje matce: „z chwilą pozostawienia tu dziecka, stanie się ono tylko numerem i nigdy go już pani nie zobaczy. Co trzy miesiące otrzyma pani krótką wiadomość: żyje“.

Jeśli i po tych strasznych słowach matka zdecyduje się na pozostawienie dziecka, pielęgniarka zakłada niemowlęciu na szyję łańcuszek z numerkiem i mówi „odchodzę“. Teraz jeszcze ostatni czas cofnąć decyzję, bo kiedy zamkną się drzwi za pielęgniarką, żadna moc nie zwróci matce porzuconego dziecięcia.

Ponura ta ceremonja ma na celu moralne utrudnienie kobiecie wyrzeczenia się własnego dziecka. Kto tę ceremonję wytrzyma i decyzji swej nie zmieni, ma widocznie ważne powody, aby wyrzec się słodyczy macierzyństwa.

Mimo całe okrucieństwo, francuska ceremonja przyjmowania podrzutków bardziej ludzka jest i lepsza, niż praktykowane u nas anonimowe podkładanie dzieci do Domu podrzutków, czy też tak okrutne, a tak popularne niestety podrzucanie dzieci.

We Francji każda kobieta, nie obawiając się niczego, prócz tych bojaźni, jakie zawsze zachowuje serce matki, może swoje dziecko oddać w dobre i pewne ręce. I nikt tej kobiety nie spyta dlaczego i poco to czyni. Tak jest lepiej.

Kampanja przeciwko melancholji na ulicach Moskwy

Unja sowiecka jest może krajem najpoważniejszym na świecie. Przeciwnicy Sowietów utrzymują, że dzieje się to dlatego, ponieważ obywatele sowieccy nie mają powodu do śmiechu. Sowiety postanowiły jednakowoż i w tej dziedzinie radykalnie postąpić i zademonstrować światu, że mogą nakazć — wesołość. Przystąpiono więc do organizacji kampanji przeciwko smutkowi. Powstaje więc piatiletka śmiechu. Prasa sowiecka zamieszcza artykuły o znaczeniu śmiechu i wesołości dla dzieła odbudowy Rosji. — Ustanowiono tydzień śmiechu, podczas którego teatry i kina mają wystawiać same komedje, pobudzające obywateli do śmiechu. Rozumie się, że zmobilizowano komsomolców jako pionierów tej walki ze smutkiem. Nawet policja moskiewska bierze udział w tej kampanji, a policjant regulujący ruch na ulicach Moskwy czyni to z uśmiechem na ustach.

Narazie obywatele Moskwy się śmieją, pytanie jednakowoż zachodzi, z kogo i z czego? Czy może z inicjatorów walki ze smutkiem i melancholją...?

Walka z burmistrzem, który jest wrogiem dancingów

Wśród miejscowości kuracyjnych na Riwierze malowniczo położony Jouan les, Pins cieszył się sławą miejscowości bardzo wytwornej i wesołej. W Jouan les Pins nie istniała dotychczas godzina policyjna dla barów, dancingów i innych lokali nocnych. Teraz jednakowoż otrzymała ta miejscowość burmistrza, który jako człowiek solidny jest tego zdania, że noc przeznaczona jest do spania a nie do zabaw. Wychodząc więc z założenia, że wystarczy kuracjuszom a zwłaszcza kuracjuszkom, jeśli mogą tańczyć od 5 do 7-mej popołudniu, a od 8—10 w nocy, wydał zarządzenie, by wszystkie lokale nocne zamykano o godz. 10-tej, względnie, że tańce przy wtórze jazzu mają być zakazane od godz. 10-tej w nocy. Z początku właściciele barów i lokali dancigowych nie wiele sobie robili z tego „ukazu“ burmistrza, ale już pierwszego dnia zjawiła się policja w tych lokalach i wezwała orkiestry do milczenia, publiczność zaś do opuszczenia lokali i udania się na spoczynek. Oburzona publiczność pod przewodem „gigolów“ zebrała się na ulicy i urządziła przed urzędem gminnym taką kocią muzykę, że zbudziło się całe miasteczko. Zjawiła się też policja, ale nie zdołała opanować sytuacji. Dopiero żandarmerja przywróciła spokój. Na drugi dzień zwołali kuracjusze zebranie protestacyjne, z łona którego wybrana deputacja udała się do burmistrza, który uczynił pewne ustępstwo, zezwalając, by w soboty lokale nocne mogły być otwarte do godziny 2 w nocy. To ustępstwo nie zadowoliło jednak kuracjuszy, którzy postanowili spłatać figla burmistrzowi.

Na drugi dzień, gdy całe miasteczko pogrążone było późną nocą w śnie głębokim, zjawiły się przed mieszkaniem burmistrza liczne auta. Na dany sygnał zaczęły grzmieć trąby automobilowe w sposób tak przeraźliwy, że burmistrz przerażony zerwał się z łóżka, przyskoczył do okna i usłyszał okrzyk demonstrantów: „Precz ze zakazem tańców“. Burmistrz zawiadomił telefonicznie policję, która jednakowoż nie zastała już demonstrantów. Narazie trwa jeszcze wojna między kuracjuszami a burmistrzem z Jouan les Pins.

Generał, który nie lubił wojny

Wspomnieliśmy przed kilku dniami, że znanemu francuskiemu pisarzowi pacyfistycznemu Wiktorowi Margueritte władze nie pozwoliły przemówić na odsłonięciu pomnika jego ojca generała Margueritte. Zakaz jest tem dziwniejszy, że generał ten również był pacyfistą, jak wynika z jego słów poniższych:

Mojem prawdziwem powołaniem nie jest być żołnierzem. Nie lubię wojny, ciągnie mnie do niej, gdy podlegam jej działaniu. Na zimno, czuję do niej wstręt. Budować, zasiewać, uprawiać ziemię, wykonywać prace pożyteczne — oto co mi odpowiada i w czem znajdowałem zadowolenie w swej karjerze życiowej“.

Biały kruk wśród generałów. A jeżeli generał Margueritte takie wygłaszał zdania, to dlaczego synowi jego nie wolno ich przypomnieć?!

BIBLJOTECZKI W POCIĄGACH NA DALSZE DYSTANSE

Z dobrą i pożyteczną inicjatywą wystąpiło w Czechosłowacji towarzystwo czytelni im. Masaryka, złożyło ono mianowicie ofertę ministerstwu kolei na zaprowadzenie w pociągach pospiesznych na dalsze dystanse bibliotek, z których podróżni mogliby korzystać za małą dopłatą. Biblioteki miałyby się składać z książek turystycznych, opisów podróży i beletrystyki W każdym wagonie znajdowałyby się na widocznem miejscu spisy książek, znajdujących się w bibljotece. Książki byłyby co pewien czas poddawane dezynfekcji i gruntownie oczyszczone. Ministerstwo kolei przyjęło przychylnie tę ofertę, która zapewnia podróżnym urozmaicenie i pożyteczną rozrywkę w czasie dłuższej podróży.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

8000 studentów żydowskich z Polski studjuje zagranicą

W lokalu akademickiego biura emigracyjnego w Warszawie (Elektoralna 8) obyła się konferencja prasowa, poświęcona zagadnieniu żydowskiej emigracji akademickiej. Konferencję zagaił w imieniu Stowarzyszenia Pomocy Studentom- Żydom Polskim, studjującym zagranicą, prezes dr. Zygmunt Bychowski, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował dotychczasową działalność akademickiego Biura Emigracyjnego. Mowca wskazał na wzrost żydowskiej emigracji akademickiej, która w chwili obecnej przekroczyła już liczbę 8000. W imieniu Centralnego Komitetu Związku Stowarzyszeń Studentów- Żydów z Polski studjujących zagranicą, zabrał głos dr. Józef Bakower, który podkreślił, że w ciągu 9 lat żydowska młodzież akademicka własnemi siłami rozbudowała sieć związków samopomocowych we wszystkich większych środowiskach uniwersyteckich zagranicą.

Ostatnie lata wielkiego zubożenia społeczeństwa żydowskiego w Polsce odbiły się dotkliwie na skromnych budżetach młodzieży, studjującej zagranicą, utrzymujących się przeważnie z pieniędzy, otrzymywanych od rodziny w kraju. Ten stan rzeczy wymaga wspólnej akcji żydowskich organizacyj akademickich zagranicą oraz przedstawicieli żydowskiego społeczeństwa w Polsce, które powinno przynajmniej w części ulżyć doli akademika żydowskiego na emigracji.

O zadaniach emigracyjnego biura akademickiego referuje mgr. B. Grossman. Biuro postawiło sobie za cel unormowanie w miarę możności wszelkich spraw związanych z emigracją. W ciągu dwóch lat swego istnienia akademickie biuro emigracyjne zdołało nagromadzić obfity materjał informacyjny o studjach zagranicą. W ubiegłym roku udzielono informacyj około 2000 osobom. Ze zbiorowych ulgowych przejazdów korzystało 1200 osób. Najbliższem zadaniem biura jest obniżenie niezmiernie wygórowanych opłat paszportowych. Scentralizowanie całej działalności da możność przynajmniej częściowego uregulowania problemu żydowskiej emigracji akademickiej.

Skład delegacji Żydów polskich na konferencję genewską

Z Polski udają się na konferencję genewską następujący delegaci: pos. dr. Rosmarin (Koło Żyd.) pos. Grünbaum, p. Mazur (w im. warszawskiej gminy żydowskiej), pp. rad. Rafał Szereszowski i pos. Wiślicki — (Centrala Związku Kupców), rad. Ch. Rasner, M. Burgin i Glaserman (Lwów) — (Centrala Związku Rzemieślników, Nalewki 2a), adw. N. Pryłucki (Żydowskie Stronnictwo Ludowe), dr. Rafał Landau — (krakowska gmina żydowska), pos. Jaeger — (Lwów), p. Chajes — prezes rady gminy żydowskiej we Lwowie, rab. Rubinstein — wileńska gmina żydowska), rad. Elenberg — (Związek żydowskich towarzystw spółdzielczych), adw. Zundelewicz — (Centrala związków drobnego kupiectwa żydowskiego).

Ogółem jedzie 15 delegatów.

Interwencja polska w Gdańsku w sprawie pobicia trzech Żydów

W sprawie ostatniego pobicia przez hitlerowców 3-ch Żydów, z których 2-ch obywateli polskich Jakóba Landaua i Abrahama Weisberga, oraz obywatela gdańskiego Lejbę Fragera, Komisarz Generalny R. P. wystosował do Senatu odpowiednie pismo. Zaznaczyć należy, że jest to już 6-ty wypadek atakowania Żydów przez hitlerowców w ostatnich tygodniach.

Dalsze tarcia w gminie żydowskiej w Warszawie

Jak wiadomo, w żydowskiej konferencji w Genewie weźmie także udział przewodniczący zarządu Gminy żydowskiej w Warszawie p. Mazur. P. Mazur nie dopuścił do wyboru drugiego delegata na konferencję, nawet z ramienia Agudy i oświadczył, że wyjeżdża do Genewy w charakterze „obserwatora". Obecnie okazuje się, że p. Mazur wysłał list do komitetu, przygotowującego konferencję genewską z protestem przeciwko temu, że referat o sytuacji Żydów w Polsce powierzono posłowi Grünbaumowi. Fakt ten wywołał silne wrażenie w kołach narodowo- żydowskich w Warszawie. Blok sjonistyczny w Gminie żydowskiej w Warszawie wysłał na konferencję list, w którym wskazuje, że p. Mazur nie może być uważany za jedynego przedstawiciela Gminy żydowskiej w Warszawie, albowiem wybór jego nastąpił wbrew protestom 40 procent zarządu Gminy żydowskiej, przyczem żądanie, by na konferencję wydelegowano także przedstawiciela mniejszości, nie zostało uwzględnione.

Wykrycie nadużyć komisarza magistratu lwowskiego

We Lwowie aresztowano komisarza manipulacyjnego Magistratu, Franciszka Masztalerza (lat 52), zawiadowcę gmachu ratuszowego. Masztalerz miał sobie powierzoną opiekę nad konserwacją Ratusza i w związku z tem dysponował pewnemi kwotami niezbędnemi dla opłacenia poszczególnych przedsiębiorców. Wpłynęły doniesienia, iż Masztalerz dopuszcza się nadużyć. W wyniku wdrożonych dochodzeń ustalono, iż Masztalerz dopuścił się sprzeniewierzenia znacznych sum pieniężnych z Kasy Miejskiej na wydatki połączone z konserwacją. Szkoda wynosić ma około 15 tys. złotych. Sprawa jest przedmiotem dochodzeń ze strony sędziego śledczego, do którego dyspozycji odstawiono Masztalerza.

Aresztowany Masztalerz pełnił funkcję prezesa niższych funkcjonarjuszy gminnych.

Gorgonowa nie chciała widzieć się z Zarembą

W sprawie Rity Gorgonowej zaszło ostatnio kilka sensacyjnych szczegółów. Ostatnio bawił we Lwowie przez dwa dni arch. Stanisław Zaremba, który przez zarząd więzienia starał się o widzenie z Gorgonową. O prośbie tej zawiadomiono Gorgonową, która po krótkim namyśle kazała Zarembie odpowiedzieć, że nie chce z nim się zobaczyć!

Incydent ten wywołał na Gorgonowej niezwykłe wrażenie. Przez cały dzień była bardzo przygnębiona i kilkakrotnie wybuchała spazmatycznym płaczem. Dopiero wieczorem nastąpiło u niej zupełne uspokojenie, przyczem miała się wyrazić do jednej z towarzyszek więziennych:

—Dobrze się stało, że się z nim nie zobaczyłam. Nie mam do niego żalu, ale widzieć go nie chcę.

Normalny tryb życia Gorgonowej w murach więziennych toczy się ostatnio całkiem spokojnie. Przez jakiś czas przebywała w szpitalu więziennym, ponieważ lekko zachorowała, w ubiegłą jednak środę wróciła z powrotem do celi. Gorgonowa kilkakrotnie zwracać się miała osobiście i przez swego obrońcę o zezwolenie na zobaczenie się z jej córeczką Romą. Jak dotychczas wszystkie te starania spotkały się z odmową władz sądowych.

Potajemne kluby karciane

Walka z hazardem w stolicy przybiera ostatnio większe rozmiary. Do władz nadchodzą stale informacje, wskazujące na istnienie potajemnych klubów, w których ogrywanie naiwnych jest na porządku dziennym. M. in. wskazuje się na istnienie kupieckiego klubu karcianego w dzielnicy nalewkowskiej. W klubie tym p. M. właściciel domu przy ul. Muranowskiej, przegrał majątek i z wielkiej rozpaczy popełnił samobójstwo. Pozatem popularny właściciel cyrku przegrał w tym klubie pieniądze, papierośnicę i złoty zegarek. Szulernia należy do kupca, który podobno zarobił na kartach 50.000 dolarów. Werbowanie graczy odbywa się za pośrednictwem agentów w większych cukierniach i kawiarniach. Władze zainteresowały się tym klubem.

Tragiczne zderzenie pociągu z samochodem



Koło Norymbergji zdarzyła się onegdaj katastrofa kolejowa. Naskutek niezabezpieczenia przejazdu kolejowego, samochód ciężarowy wiozący kilkadziesiąt worków cukru, przejeżdżając przez tor kolejowy wpadł pod pociąg. Na zdjęciu miejsce katastrofy.

UŚMIECHNIJ SIĘ

ZAUFANIE DO LEKARZA

Lekarz: — Niech się pan nie niepokoi, rok temu przechodziłem tę samą chorobę, co pan i jednak wyleczyłem się zupełnie.

Pacjent: — Cudownie! Prosiłbym zatem pana doktora o adres lekarza, który pana wyleczył.

(Le Rire)

W SZKOLE

Nauczyciel: — Po czem poznaje się wiek gęsi?

— Po zębach panie psorze.

— Jakto, przecież gęś nie ma zębów!

— Ale my je mamy, panie psorze.

(Le Rire)

NAJLEPIEJ PRZECIĄĆ

Chłopcy ciągną sznur — jedna grupa uwiesiła się u jednego końca, a druga u drugiego. Raz jedna grupa ma przewagę, a potem znów druga. Przechodnie przypatrują się z zainteresowaniem grze. Pewna starsza dama odzywa się po chwili: **„Nie chcę się mieszać do tego, ale czy nie byłoby prościej przeciąć sznur w środku?"**

Hitlerowskie metody wywiadu politycznego

Jak hitlerowcy zyskują informacje o czynności innych stronnictw politycznych. — Nasadzanie agentów partyjnych w obozach przeciwnych.

O zgniliźnie moralnej, jaka panuje w szeregach niemieckich socjalistów narodowych świadczą metody, jakiemi posługują się dla uzyskiwania informacyj o działalności innych stronnictw politycznych. Zazwyczaj dzieje się tak, że funkcjonarjusz danej partji udaje się do członka innej partji, o którym z góry wie, że do podłości jest zdolny i wypytuje się go o sprawy partyjne przeciwnego obozu. Hakenkreuzlerzy jednak posuwają się jeszcze dalej. W tych dniach pisma hitlerowskie zamieściły inseraty, które wprost namawiają czytelników, by stali się agentami partji. Inseraty takie zamieszczone zostały w manheimskim „Hackenkreuzbannerze“ i heidelberskim „Volksgemeinsschaft“ a brzmią następująco:

Baczność! Baczność!

Zanim z przekonania o sprawności idei hackenkreuzlerowskiej zdecydujesz się wystąpić z partji, której dotychczas jesteś członkiem, zastanów się, czy nie mógłbyś ruchowi hackenkreuzlerowskiemu przysłużyć się lepiej, gdybyś pozostał członkiem swej partji i podawał nam wiarogodne informacje o wszystkiem, co w tej partji się dzieje, jak również o zamiarach i planach jakie przywódcy jej przedsięwzięli.

Każdy czytelnik niechaj stanie się agentem naszej służby informacyjnej. Nazwisko twoje chronione będzie tajemnicą redakcyjną.

Praca twoja oceniona będzie tak, jak ofiary któregokolwiek członka partji hitlerowskiej i członka oddziałów szturmowych, którzy spełniają swe obowiązki. Zglaszajcie się natychmiast...“

W taki sposób namawia się członków innych stronnictw do tego, aby pozostali nadal członkami tej partji tylko dlatego, by służyć hitlerowcom jako agenci szpiegowscy w wrogich obozach. Stosunki są obecnie tego rodzaju, że indywidua takie się znajdują. Partja która używa takich metod ma czelność nazywać się „pionierem moralnego odrodzenia ludu niemieckiego“.

TEATRY I KINA

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE „KRÓLOWEJ PRZEDMIEŚCIA“ dane będzie dzisiaj w piątek po cenach najniższych. Wspaniałe to widowisko zostaje zdjęte z repertuaru, wobec rozpoczęcia gościnnych występów Aleksandra Zelwerowicza.

— ALEKSANDER ZELWEROWICZ, najznakomitszy artysta i reżyser scen polskich, rozpoczyna krótką gościnę na krakowskiej scenie w sobotę w premjerze kapitalnej farsy „Hulla di Bulla“, w której zaprezentuje krakowskiej publiczności swoją popisową rolę Gagaszka — kreację żywiołowego komizmu. Zapowiedź premjery uświetnionej występem naszego gościa, obudziła w mieście jaknajżywsze zainteresowanie objawiające się w wielkim popycie na bilety, które i nadal pozostają po cenach zniżonych.

— „WOŁGA- KAPELA“ W „BAGATELI“. Dziś w piątek o godz. 8'30 odbędzie się ostatni koncert zespołu „Wołga- Kapela“ pod batutą W. Lewickiego- Truwora. Występ ten wywołał duże zainteresowanie, a bilety sprzedaje kasa teatru „Bagatela“ przez cały dzień.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „Królowa Przedmieścia“.
Sobota 8 wiecz.: „Hulla di Bulla“ (premjera).

—o§o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dziecko ulicy“ (Virgina Cherrill).
ADRIA: „Jad miłości“ (Ramon Novarro).

DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Czarny ptak“ (Lon Chaney).
PROMIEN: „Gabinet dra Caligari“ (Lil Dagover, Konrad Veidt, Werner Kraus).
SZTUKA: „Liljanka chce się rozwieść“ (Liljan Harvey, Henry Garad).
SŁOŃCE: „Niebezpieczny szlak“ (Tom Mix).
UCIECHA: „Kapitan gwardji królewskich, 7 portów — 7 dziewcząt“.
WANDA: „W szponach czerezwyczajki“ (Kay Johnson, Nell Hamilton).

ZE SPORTU

P. Z. P. pod terorem

Po spowodowanej przez sędziego porażce Makkabi krakowskiej w piłce wodnej, postanowił zdaje się P. Z. P. definitywnie złamać supremację drużyny żydowskiej w tej dziedzinie. Mimo bowiem przegranej z A. Z. S-em Makkabi nadal jest stuprocentowym niemal kandydatem na mistrza. Wobec tego sypią się na graczy drakońskie kary. Schönfeld dyskwalifikowany dożywotnio, bracia Rittermanowie jeden na 9 miesięcy, drugi na 3 miesiące.

Kary te wymierzone są bez przesłuchiwania oskarżonych, procedura, której nie ośmieliła się stosować nawet średniowieczna inkwizycja!

Wierzy się zatem wyłącznie p. Semadeniemu, który skompromitował się jako sędzia i którego zeznania nie mogą być traktowane inaczej, jak zeznania jednej ze stron.

Stwierdzamy raz jeszcze, że p. Semadeni sędziując popełnił tak wielką ilość rażących błędów, że może to być jedynie następstwem zupełnej nieznajomości przepisów, lub też złej woli. Przypomnimy tylko moment na meczu Cracovia—A. Z. S., gdy odgwizdał bramkę strzeloną nieprawidłowo po rzucie karnym, a dopiero na liczne uwagi ze strony publiczności spostrzegł się i... zmienił poprzednią decyzję! W każdym razie p. S. z listy sędziów piłki wodnej winien być skreślony.

Niemniej P. Z. P. wierzy mu ślepo. Dlaczego? Bo p. Semadeni jest jedynym faktycznym, choć anonimowym władcą P. Z. P. Stąd zawsze przepowiednie jego się spełniają. Przepowiedział, że out-sider A. Z. S. wygra z Makkabi i Cracovią. Przepowiedział, że protest Makkabi nie „chwyci“ i choć inne, wcześniejsze protesty nie są jeszcze załatwione, choć komisja weryfikacyjna jeszcze nie obradowała, ten już odrzucono!! Przepowiedział, że Makkabi pożałuje swego stanowiska i posypał się grad kar. A wkońcu najdrastyczniejszy fakt. Po meczu z Makkabi, Cracovia wniosła formalny protest przeciw wyznaczeniu p. Semadeniego na sędziego na jej mecz z A. Z. S-em. W takim wypadku komisja sportowa winna wyznaczyć innego sędziego. Ale wyznaczyła... p. Semadeniego po raz drugi!!!

Zarząd P. Z. P. jest pod terorem. Z tego musi się otrząsnąć. Społeczeństwo polskie umiało usunąć rządy terrorystów na Karcelaku, sport polski usunął z P. Z. H. L. pp. Polakiewicz—Paszkowski, musi też wyzwolić i sport pływacki z pod teroru p. Semadeniego. — Dalszy teror nie złamie i tak drużyny żydowskiej, która nie da sobie odebrać przy zielonym stoliku zaszczytnego tytułu, ale zato doprowadzić może do poważnych wstrząsów w organizacji P. Z. P., a nawet do rozłamu.

O. L.

—o-O-o—

List sportowy z Tarnowa

Przygotowania do obchodu jubileuszu 20-lecia Samsonu są w pełnym toku. Komitet jubileuszowy rozesłał do wszystkich klubów sportowych okręgu i żydowskich klubów całej Polski zaproszenia z całkowitym programem.

Uroczystości rozpoczynają się turniejem tenisowym klubów żydowskich o mistrzostwo Polski 13 b. m. i trwać będą do 4 września. 3 i 4 września są świętami centralnemi, na których przewidziane są: akademja sportowa, rozdanie odznak honorowych i upominków dla gości, defilada, wpis do księgi pamiątkowej. Ponadto zagoszczą u nas Hasmonea (Lwów) i Makkabi (Kraków). Wieczorem raut dla gości i uczestników.

W związku z jubileuszem ukaże się specjalne wydanie Jednodniówki. Bogaty materjał dostarczają prezyd. W. Z. Makkabi Dr. Lelewer, prezes Egzek. Rusecki, prezes okręgu krakowskiego Dr Holländer, członek sjońskiego A. C. J. Neiger i w. in.

W ramach jubileuszu 10-lecia K. P. W. Metal odbył się turniej drużyn piłkarskich z udziałem wszystkich lokalnych klubów. I miejsce zdobyła Tarnovia zwyciężając w finale Lechję 6:1. Kluby żydowskie Samson, Jutrzenka, G. M. S. i Gwiazda odpadły w pierwszej rundzie.

B. K. S. w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B uzyskał z Czarnymi wynik remisowy 2:2.

Mecz trening Samson III—Jutrzenka II wygrali białoniebiescy 3:2.

Jako zaprawa do ogólnych zawodów lekkoatletycznych odbyły się na bieżni Samsonu zawody wewnętrzno-klubowe. Udział zawodników dość znaczny, wyniki nieszczególne. Biegi na 100, 200 i 400 m. I. m. Gross, 800 m. Tenenbaum, skok w dal Abend, wzwyż Langer i Mandelbaum. Rzut dyskiem: Schildkraut, Kuba Abend. Konkurencje pań: Bieg na 60 m. Tromówna, na 80 i 100 m. Kirschenbaumówna. Rzut kulą Tromówna, dyskiem Fischerówna. Organizacja sprężysta, zainteresowanie dość znaczne. Sędziowie związkowi pp. Reich i Gutter oraz z powodu braku obsady przez podokręg (?) sędziowie amatorzy pp. Grabkowicz, Gutter, Gross.

Z. F.

Meeting motocyklowy w Tarnowie

Tegoroczny sezon w sporcie motocyklowym wykazuje znaczne ożywienie. Również Tarnów stanął na równi z wielkimi ośrodkami sportu motocyklowego, nowozałożony Klub Sportowy „Strzelec — Tarnów“ urządza bowiem w dniu 11-go września b. r. pod protektoratem Romana księcia Sanguszki po raz pierwszy Ogólnopolski Zjazd Gwiaździsty do Tarnowa i Motocyklowe wyścigi okrężne w zamkniętym pierścieniu ulic miasta. Imprezy te zapewne wywołają szerokie zainteresowanie. Szereg cennych nagród zgłoszonych zostało przez instytucje, firmy handlowe i osoby prywatne. Przewidziany jest masowy wprost start maszyn tak sportowych jak i wyścigówych, a organizatorzy dla umożliwienia zawodnikom treningów na trasie wyścigów starają się o uzyskanie bezpłatnych kwater, tak by umożliwić pobyt na kilka dni przed wyścigiem. Tak samo dla uczestników Zjazdu Gwiaździstego przygotowuje się kwatery bezpłatne. aby po odbytej regulaminem przewidzianej ilości conajmniej 200 klm. drogi mogli znaleźć wypoczynek dla siebie i swoich maszyn. Wszystkim którzy interesują się imprezą udzielać będzie wszelkich wyjaśnień K. S. „Strzelec — Tarnów“, Tarnów. ul. Krakowska 6, m. 6.

—oOo—

Ł. K. S.—WISŁA

W poniedziałek dnia 15 bm. rozegrane zostaną na boisku Wisły zawody ligowe między Łódzkim Klubem Sportowym a Wisłą. Zawody te będą zaciętą walką wspomnianych drużyn, gdyż Wisła starać się będzie zrewanżować za doznaną w Łodzi porażkę 0:2, zaś ŁKS starał się będzie przez ewentualne zwycięstwo wyprzedzić w tabeli Wisłę. Początek zawodów o godz. 5 popoł.

—oOo—

ZWIERZYNIECKI—HAKADUR. W sobotę dn. 13 b. m. o godz. 5 po południu na boisku „Makkabi“ odbędą się zawody o mistrzostwo robotnicze między K. S. „Zwierzyniecki“ a Ż. K. S. „Hakadur“.

Tym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

Olympia 1932
LOS-ANGELES USA

Szabliści polscy walczą w finale

Los Angeles. 11. 8. Dzisiejsze zawody obejmowały w dalszym ciągu pływanie, wioślarstwo i szermierkę. W szermierce odbyły się zawody drużynowe na szable w których wzięła udział drużyna polska. Polacy mają tutaj wiele do powiedzenia. Na Olimpjadzie amsterdamskiej zdobyli w tej konkurencji trzecie miejsce. Obecnie drużyna polska pokonała Danję 11:5 oraz Meksyk 10:6. Inne wyniki były: Włochy—U. S. A. 16:0 w. o., Węgry—Danja 15:1, Węgry—Meksyk 14:2, Włochy—Danja 16:0 w. o., U. S. A.—Meksyk 10:6.

W finale spotkają się więc: Węgry, Włochy, Polska i USA.

Na torze w Palm Beach

Zawody wioślarskie w stadjonie w Long Beach, rozpoczęły się przedbiegami czwórek bez sternika. W pierwszym przedbiegu wyeliminowaną została osada niemiecka. Bieg ten wygrali Anglicy o dwie długości przed osadą amerykańską. Wyniki: I. przedbieg: 1) Anglja 7,13,2; 2) Ameryka 7,19,4; 3) Niemcy 7,37,8; II. przedbieg: 1) Włochy 7,06; 2) Kanada 7,06,8.

Przedbiegi ósemek, do których stanęło osiem łodzi, przyniosły zaciętą walkę. Tylko zwycięzcy kwalifikowali się do finału, reszta zaś spotka się w międzybiegach.

Pierwszy przedbieg wygrali Włosi w czasie 6,28,2. przed Anglją, Japonją i Brazylją. W drugim przedbiegu prowadziła Kanada przed Ameryką i Niemcami. Po 500 m. osada kanadyjska i amerykańska zrównały się, Amerykanie zaczęli się wysuwać naprzód i skończyli bieg przed Kanadą. Wyniki. I. przedbieg: 1) Włochy 6,28,2; 2) Anglja 6,34,3; 3) Japonja 6,34,4; II przedbieg: 1) Ameryka 6,29; 2) Kanada 6,33,2; 3) Niemcy 6,30,8.

W dalszym ciągu zawodów wioślarskich odbyły się biegi dwójek podwójnych. W pierwszym przedbiegu Amerykanie (7,15,6) wygrali przed Niemcami (7,21,4). W drugim przedbiegu zwyciężyła osada Kanady w czasie 7,25 przed Włochami i Brazylją. Do finału wchodzą zwycięzcy oraz zwycięzca repechage'u.

Amerykanki zwyciężają
w skokach z trampoliny

Jako pierwsza konkurencja pływacka odbył się konkurs skoków pań z trampoliny. Do konkursu stanęło 8 zawodniczek, w tem dwie Europejki, mistrzyni Europy Niemka Jordan i Austrjaczka Epply. Zwyciężyły przedstawicielki Ameryki, dopiero na 4 miejscu znalazła się mistrzyni Europy. Wyniki: 1) Coleman (USA) 87,52 pkt., 2) Rawels (USA) 82,56 pkt., 3) Faunts (USA) 82,12 pkt., 4) Olga Jordan (Niemcy) 77,50 pkt,. 5) O'Gilwie (Kanada) 70 pkt., 6) Epply (Austrja) 63,70 pkt., 7) Kamakura (Japonja) 60,78 pkt.

W przerwie między skokami pań rozegrano przedbiegi na 100 m. na wznak panów. W pierwszym przedbiegu Japończyk Kiyokama, zwyciężył w czasie 1,08,9. Na drugiem miejscu przybył Amerykanin Kerber w czasie 1,13, za nim Kanadyjczyk Hallovan. W drugim przedbiegu Niemiec Küppers skończył bieg jako drugi, za Amerykaninem Zehrem, który miał czas 1,09,2. Na trzeciem miejscu Japończyk Kavatsu.

W trzecim przedbiegu zwyciężył Japończyk Irie w czasie 1,11,3 przed Anglikiem Burne. Czwarty przedbieg wygrał Norweg Carlson w czasie 1,13,7 przed Chalmerdem (Ameryka).

Do międzybiegów zakwalifikowali się dwaj pierwsi z każdego przedbiegu oraz Japończyk Kavatsu. Wyniki. I. przedbieg: 1) Kiyokama (Japonja) 7,08,8; 2) Kerber (USA) 1,13; II przedbieg: 1) Zebr (USA) 1,09,2; 2) üppers (Niemcy) 1,10.2; III przedbieg: 1) Irie (Japonja) 1,11,3; 2) Burne (Anglja) 1,14,3; IV przedbieg: 1) Carlson (Norwegja) 1,13,7; 2) Chalmerd (USA) 1,17,2.

Wspaniały pojedynek Crabbe-Taris

Sensacyjną porażkę Japończyków przyniósł jednak finał 400 m stylem dowolnym panów. Na całej trasie stoczyli zaciętą walkę rekordzista świata Taris z doskonałym Amerykaninem Crabb'em. Zwyciężył minimalną różnicą Crabbe. Wyniki: 1) Crabbe (USA) 4,48,4, (rekord olimpijski); 2) Taris (Francja) 4,48,5; 3) Oyokota (Japonja) 4,52,3; 4) Yokoyna (Japonja) 4,52,5; 5) Sugimoto (Japonja) 4,56,1; 6) Charlton (Autsralja) 4,58,6.

—o-o-o—

Team europejski — U. S. A. 4:3

Dzisiaj odbyły się zawody towarzyskie w piłce wodnej pomiędzy drużyną kombinowaną Węgier i Niemiec, a reprezentacją USA. Zwyciężył zespół europejski w stosunku 4:3 (1:1).

Włoscy gimnastycy wybijają się na czoło

Dzisiaj odbywały się w dalszym ciągu zawody gimnastyczne. W ćwiczeniach na poręczach — klasyfikacja zawodników była następująca: 1) Gugliezmetti (Włochy) 55,8 pkt., 2) Neri (Włochy) 56,2 pkt., 3) Sawolainen (Finlandja) 56,1 pkt., 4) Haubold (USA) 56 pkt. 5) Jachim (USA) 55,9; 6) Kelle (Węgry) 55,8 pkt. W ćwiczeniach na pierścieniach: 1) Kelle (Węgry) 56,7 pkt., 2) Lertora (Włochy) 50,7 pkt., 3) Neri (Włochy) 56,1 pkt., 4) Capuzzo (Włochy) 55,6 pkt., 5) Sawoloinen (Finlandja) 55,3 pkt., 6) Guglielmetti (Włochy) 55,1 pkt.

Zawody bokserskie

W audytorjum olimpijskiem rozegrano szereg walk bokserskich. Wyniki: w wadze lekkiej: Hines (USA) pokonał na punkty Araiko (Meksyk), Carisson (Szwecja) na punkty pokonał Japończyka Kamecka; w wadze półciężkiej Michelot (Francja) pokonał Kanadyjczyka Lawole, zaś w wadze średniej Niemiec Bernlöhr Nowozelandczyka Lowe. Mophy (Irlandja) wygrał z Millerem (USA), Duńczyk Jörgensen z Argentyńczykiem Langem oraz Carlsson z Niemcem Bergerem.

Ogólna punktacja

Nazwa państwa	I m.	II m.	III m.	Pkt
Stany Zjednocz.	22	22	15	125
Finlandja	6	7	7	39
Włochy	5	5	9	35
Szwecja	8	3	4	34
Francja	7	4	1	30
Anglja	3	6	4	25
Niemcy	2	6	4	22
Kanada	1	5	6	19
Japonja	3	3	2	17
Węgry	2	2	3	13
Czechosłowacja	1	2	1	8
Austrja	1	2	3	8
Polska	2	—	1	7
Australja	2	—	1	7
Irlandja	2	—	—	6
Holandja	1	1	1	6
Argentyna	1	—	—	3
Danja	—	1	1	3
Łotwa	—	1	1	3
Szwajcarja	—	1	1	3
Grecja	—	—	1	1
Filipiny	—	—	1	1
Płd. Afryka	—	—	1	1



Paavo Nurmi, największy biegacz świata, zawieszony w prawach amatora, był w Los Angeles tylko... widzem.



Saling (USA) zwyciężył w biegu 110 m przez płotki

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 08	SIERPIEŃ 12 PIĄTEK 10 Ab 5692	Zachód słońca 18 m. 49

Lokatorzy żądają obniżki czynszów

Odnośnie do akcji wszczętej przez Związek Lokatorów oraz cały szereg instytucyj społecznych w sprawie obniżki czynszów od mieszkań i lokali handlowych, tak w starych jak i nowych domach, Związek Lokatorów przypomina, że termin podpisywania list zbiorowych w tej sprawie, które następnie z odpowiednim materjałem będą przedłożone Radzie Ministrów, Sejmowi i Senatowi upływa z dniem 20 bm.

Listy wyłożone są w Związku Lokatorów, plac Matejki l. 3, — Zrzeszeniach Lokatorskich ul. Batorego l. 6 i Podbrzezie l. 6 — w Związku Zawodowych Parcowników Umysłowych ul. Sławkowska l. 6 — w Zjednoczeniu Kolejowców Pols. ul. Filipa l. 6 — oraz w aptece p. Koperskiego ul. Karmelicka l. 9 — w sklepie p. Paulego ul. Basztowa l. 18 i w handlu pana Słomianego ul. Sławkowska l. 24. Bliższych informacyj udziela Związek Lokatorów plac Matejki l 3, I. p.

Tramwaj wiozący dzieci na półkolonje zderzył się z wozem

Onegdaj nastąpiło na ul. Kościuszki zderzenie tramwaju z wozem. Od strony mostu dębnickiego zjeżdżał wóz parokonny, załadowany kamieniami, a powożony przez Ignacego Starowicza, wieśniaka z Pychowic. W pewnej chwili wóz najechał na przejeżdżający tramwaj i wybił dyszlem 4 szyby w przyczepce. W wozie tramwajowym jechały dzieci, udające się na półkolonję w Cichym Kąciku. Pięcioro z pośród nich zostało lekko skaleczonych. U wozu złamał się dyszel, konie zaś zostały okaleczone odłamkami szkła. Winę wypadku ponosi woźnica, gdyż wóz nie był zaopatrzony w hamulec, tak, że nie można go było w pędzie zatrzymać.

Tragiczne następstwa jazdy na dachu wagonu kolejowego

Tragiczny wypadek zdarzył się nocy onegdajszej na torze kolejowym, tuż przed stacją w Skawinie. Na dachu pociągu pospiesznego, jadącego z Zakopanego do Krakowa, jechał 13-letni Stanisław Jaworski, który nie mając biletu, ukrył się tutaj przed peronalem kolejowym. W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na most przed Skawiną, Jaworski uderzył głową o górną część konstrukcji mostowej i stracił przytomność. W stanie nieprzytomnym przejechał jeszcze odległość aż do stacji i dopiero po wjeździe pociągu na stację w Skawinie, spadł z dachu.

Do nieszczęśliwego wezwano lekarza ze Skawiny który udzielił mu pierwszej pomocy, poczem pociągiem przewieziono go do Krakowa. Na dworzec wezwano karetkę pogotowia ratunkowego, która przewiozła go do szpitala. Według orzeczenia lekarskiego Jaworski doznał pęknięcia czaszki i ogólnych potłuczeń.

Opozycja T. U. R. pod zarzutem komunizmu

W dniu wczorajszym toczyła się w sądzie grodzkim w Krakowie w dalszym ciągu rozprawa przeciw członkom t. zw. „opozycji TUR" oskarżonym o działalność komunistyczną. Na wczorajszej rozprawie przesłuchiwano w dalszym ciągu oskarżonych, poczem zostało otwarte postępowanie dowodowe. Na rozprawie zeznawał komisarz Olearczyk, kierownik policji politycznej w Krakowie, który w zeznaniach swych przedstawił w jaki sposób władze doszły do przekonania, iż opozycja TUR uprawia działalność komunistyczną. Świadek Radwański, swego czasu nawet oskarżony w tej sprawie, w ciągu dłuższych zeznań przedstawił tok pracy w TUR. Zeznania tego świadka wypadły dla oskarżonych na ogół obciążająco.

Ze świadków odwodowych przesłuchano prezeza TUR red. Wincentego Korolewicza. Świadek zobrazował szczegółowo działalność TUR-a. W dniu dzisiejszym dalszy ciąg rozprawy.

Zabójstwo w czasie sprzeczki

Wczoraj o godz. 18'50 Józef Lipiński z Grabia k. Brzeska w czasie powstałej bójki na tle osobistych porachunków przebił nożem w okolicy serca Józefa Niemca z Grabna. Ranny po upływie 30 minut zmarł. Sprawcę aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Aresztowanie fałszerzy monet

Organa policji w Białej przytrzymały 6 osobników pod zarzutem fałszowania i świadomego puszczania w obieg fałszywych monet 1-złotowych, a to: Krawczyka Karola, Krawczyka Stanisława, Krawczyka Franciszka, Józefa Wiklera Franciszka i Władysława Krysków. Aresztowanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

—c§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— **ZJAZD SENJORÓW „AKIBY".** Kierownictwo kolonji org. A. H. H. „Akiba" zaprasza tą drogą wszystkich rodziców, senjorów i sympatyków do odwiedzenia w dniach 14 i 15 bm. kolonji nistruktorskiej i gdudu pierwszego w Bańskiej Wyżnej, stacja Biały Dunajec. Kierownictwo kolonji wierzy, że liczne rzesze sympatyków chętnie zapoznają się z życiem i pracą na kolonji, celem wzmocnienia łączących z „Akibą" więzów.

— **NACZELNIK WYDZIAŁU ŚLEDCZEGO,** nadkomisarz Pollak powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

— **WYCIECZKA DO PIENIN.** Polski Związek Turystyczny urządza w razie pogody wycieczki do Pienin 14 i 15 bm. Wyjazd o godz. 7-mej rano. Cena przejazdu autobusem tam i z powrotem i łódkami wynosi zł 25. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36 tel. 113-85 do soboty o godz. 18-tej. Ewentualne wolne miejsca sprzedaje kasa Dworca Autobusowego pl. św. Ducha przed odjazdem wycieczki.

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie, przy ul. Zabłocie były następujące. Ogółem spędzono 209 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 180 do 380 zł., za konie pociągowe lekkie od 120 do 260 zł., za konie pociągowe rzeźne od 10 do 50 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz za granicę kraju 5 sztuk, na rzez miejscową 3 sztuk. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt słaby. Tendencja lekko zniżkowa.

— **NOWA LISTA GOŚCI „POD TELEGRAFEM".** Wczoraj zostali aresztowani Susz Stefanja (lat 36) służąca za kradzież garderoby na szkodę p. Trelerów przy ul. Morawskiego l. 4. Ślepko Jan (lat 22) za kradzież kwoty 25 zł z mieszkania przy ul. Karmelickiej 36. Stępa Agnieszka za kradzież torby z jarzyną wart. 20 zł. Krawczyk Jan zma. Gromadzka 67, za kradzież zegarka amerykańskiego wart. 14 dolarów na szkodę p Stratila przy ul. Józefińskiej 47. Pałka Aleksander (lat 21) zam. Kurniki , 6 pod zarzutem kradzieży garedroby i biżuterji na szkodę dra Friedmana przy ul. Małej l. 4. Ponadto 2 osoby za włóczęgostwo, 2 przekroczenie szupasu i 2 za wykroczenia przeciwobyczajowe.

— **PORZUCIŁA DZIECKO W BRAMIE DOMU.** Nieznana kobieta porzuciła w kurytarzu domu przy Małym Rynku l. 8 dziewczynkę liczącą około 1 rok, którą oddano do Żłobka a za matką wszczęto poszukiwania.

— **CO SPOWODOWAŁO SPADAJĄCE KOŁO Z AUTOBUSU?** Na ul. Kalwaryjskiej spadło koło od autobusu kursującego między Myślenicami a Krakowem i uderzyło Wiktorję Horabik (lat 70), która upadła i doznała lekkich kontuzyj. Po opatrzeniu przez lekarza pozostawiono ją opiece domowej.

— **WŁAMYWACZE PRZY PRACY.** Do mieszkania Katarzyny Snotek zam. przy ul. Karmelickiej l. 45 włamał się nieznany sprawca, otwarłszy drzwi wytrychem i skradł kwotę 218 zł oraz płótno wartości 135 zł. — Nieznani sprawcy dostali się do nowowybudowanego, a jeszcze niezamieszkałego domu Jana Bojdy przy ul. Skrzyneckiego 9 i skradli różne przyrządy oraz deski wartości 20 zł.

— **Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** Rabka. W niedzielę dnia 14 bm. odbędzie się zebranie w sali „Czytelni żydowskiej" z udziałem sekretarza generalnego krajowej organizacji sjońskiej, towarzysza Hofstättera.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 11. 8. 1932. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Na dzisiejszem zebraniu giełdowem sezon wakacyjny objawi swą działalność w dalszym ciągu. Po szczególne papiery w poszukiwaniu jak Bank Polski i Chodorów. Z papierów procentowych 4 proc. Prem. Poż. dolarowa i 3 proc. Pożyczka Budowlana przy nastroju mocniejszym. Reszta efektów w zastoju. Do tranzakcyj papierami oficjalnie kotowanemi nie doszło.

Na pogiełdziu zupełny brak zainteresowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Podaż dostateczna przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91. Czeki bankowo 8.91 do 8.92 i pół. Kursa orjentacyjne: Funt szterling 31 do 31.15. Frank szwajcarski 173.80 do 174.10. marka niemiecka 211.50 do 212.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 11. 8 PAT. Akcje: Bank Polski 71, 72. Tendencja mocniejsza. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 35 i jedna czw., 4-proc. inwestycyjna 95 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 36 i pół, 6-proc. dolarowa 54 i pół, 4-proc. dolarowa 49 i jedna czw., 7-proc. stabilizacyjna 49.63. 51 i trzy czw., 50, 8-proc. Listy zast. BGK. 94.

Dewizy: Belgja 123.86. 124.17, 123.55, Londyn 31.20, 31.30, 31.04, Nowy Jork 8.92, 8.94, 8.90, Nowy Jork telegr. 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 34.97, 35.06, 34.88, Praga 26.39, 26.45, 26.33, Szwajcarja 173.95, 174.38, 174.52, Berlin pryw. 212.30. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 11. 8. 1932. Ceny orjentacyjne: żyto 15.15—15.65, owies 14 i pół do 15, mąka pszenna 65-proc. 37—39. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 11. 8 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.20—169.80, Budapeszt 124.295, Londyn 24.70—24.95, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.77—27.93, Praga 20.98 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 131.30—139.10, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 168.20—169.40, Angielskie 24.58—24.82, Francuskie 27.65—27.85, Włoskie 37.06—37.34, Polskie 77.15—79.75, Rumuńskie 4.24—4.28, Szwajcarskie 137.80—139, Czechosłowackie 20.96 i pół do 21.12 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 11. 8 PAT. Paryż 20.11 i jedna czw., Londyn 17.93, Nowy Jork 5.13 i jedna czw., Belgja 71.22 i pół, Włochy 26.25, Berlin 122,07 i pół, Praga 15.18, Warszawa 57.65, Bukareszt 3.05.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 11. 8. Cynk dost. natychm. 13 1/8, termin. 13 7/16, Cyna natychm. 142—142 1/4, termin. 143 1/2—143 3/4, ołów natychm. 10 11 16, termin. 11 3/16, miedź natychm. 30 3/8—30 1/2, termin. 30 1/2—30 5/8, Banka 152, Straits 147 1/4,

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 10., 8. Dillonowska 57. Stabilizacyjna 49.50. Dolarowa nienotowana. Warszawska 37.50. Śląska 37.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Paryżu Fr. 1625 za 100 dol. nom. wart.

w Londynie L. 73 za L. 100 nom wart. (dalsza zwyżka o 1 punkt).

Z ANEGDOTEK OLIMPIJSKICH

Na stadjonie w Los Angeles panuje upał.

Publiczność szuka z utęsknieniem jakichś chłodzących napojów.

Królestwo za szklankę wody! A za lody?... Mój Boże.

I oto natrafiają na napis, stojący na [illegible]

„Lody. Dwie minuty drogi"

Strzałka wskazuje kierunek.

I spragnieni idą pełni nadziei

Ale dwie minuty jakoś dziwnie się dłużą. Rosną. Kwadrans drogi, dwadzieścia minut. Ludzie się pocą, przeklinają.

Po półgodzinnej wędrówce są na miejscu.

— Któż to zawiesił taką idjotyczna tablicę? — pytają właściciela budki. — Jakież to dwie minuty?

— Tę tablicę — mówi z dumą lodziarz — dał mi własnoręcznie Mr. Carr.

M. Carr to mistrz w biegu 500-metrowym...

Rumunja uzyskała pożyczkę w Szwajcarji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Bukareszt. 11. 8. (R) Rokowania rządu rumuńskiego z konsorcjum banków szwajcarskich w sprawie pożyczki zostały dziś pomyślnie zakończone. Rumunja uzyskała pożyczkę w wysokości 59 miljonów franków szwajcarskich.

Nowy rząd rumuński

Bukareszt. 11. 8. (R) Przywódca stronnictwa narodowo-chłopskiego Vajda—Vojevod, który wczoraj podał się wraz ze swym rządem do dymisji, utworzył dziś nowy rząd rumuński w składzie następującym: prezydjum i ministerstwo spraw zagranicznych — Vajda—Vojevod, skab — Mironescu, sprawy wewnętrzne — Michalahe, ministerstwo wojny — Samsonowic, sprawiedliwość — Popovic, handel — Madgearu, rolnictwo — Nitescu, oświata — Dimitrin Gusti, praca i higjena — Joanitescu, komunikacja — Milto, ministerjum dla Besarabji — Halippa, ministerjum dla Transylwanji — Hatiegan. Nowy rząd został dziś na zamku zaprzysiężony.

Rozruchy bezrobotnych w Syrji

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn. 11. 8. (L) Jak z Damaszku donoszą, wybuchły w Syrji poważne zamieszki bezrobotnych. Robotnicy przemysłu jedwabniczego, którzy wskutek konkurencji japońskiej pozostali bez pracy, napadają na sklepy, w których sprzedawane są japońskie wyroby jedwabne i niszczą towar.

Władze francuskie, pragnąc przyjść przemysłowi syryjskiemu z pomocą, postanowiły podnieść stawki celne na jedwab japoński o 100 procent.

Paragwaj godzi się na sąd rozjemczy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“).

Genewa. 11. 8. (K) Delegat paragwajski przy Lidze Narodów wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi pismo, w którem **rząd paragwajski wyraża zgodę na propozycje pokojowe 19 państw amerykańskich. Dalej zaznacza rząd paragwajski, że godzi się na oddanie sporu do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu, a wreszcie protestuje przeciw stanowisku Boliwji, które uważa za poważną groźbę zakłócenia pokoju światowego.**

Nowy Jork. 11. 8. (R) Poseł paragwajski w Buenos Aires oświadczył rządowi argentyńskiemu, że rząd paragwajski zgodzi się na zawieszenie broni, **o ile wojska boliwijskie wycofają się z terytorjum paragwajskiego i opróżnią niedawno zajęte trzy fortece paragwajskie.**

Ameryka przeciw protektoratowi japońskiemu nad Mandżurją

Paryż. 11. 8. PAT. Prasa francuska donosi z Waszyngtonu: Ambasador japoński w Waszyngtonie udał się wczoraj do Stimsona w celu zasięgnięcia informacyj co do stanowiska Stanów Zjednoczonych w kwestji Mandżurji.

Stimson skorzystał z okazji, by podkreślić, że **Stany Zjednoczone są stanowczo przeciwne roztaczaniu przez Japonję kontroli nad Mandżurją i nad każdem innem terytorjum** chińskiem oraz że rząd waszyngtoński zdecydowany jest współpracować z Ligą Narodów w sprawie poszanowania paktu Briand-Kellog i raportu, opracowanego przez komisję ankietową Ligi Narodów.

Walki pod Mukdenem trwają

Paryż 11. 8. PAT. Donoszą z Tokjo: Komunikat agencji Rengo zaznacza, że walki między wojskami japońskiemi a chińskiemi trwają nadal. Według informacyj ze źródeł chińskich, **japońskie oddziały szturmowe zajmują punkty strategiczne Mukdenu i prowadzą walkę z chińskiemi oddziałami atakującemi we wszystkich kierunkach. W Mukdenie jak donoszą dalej, wybuchły groźne pożary, wzniecane podobno przez partyzantów chińskich.**

Przed ofensywą japońską na Tien Tsin i Pekin

Paryż 11. 8. PAT. Korespondent „Petit Parisien“ donosi z Dalekiego Wschodu: W północno-zachodniej Mandżurji chińskie oddziały partyzanckie zagrażają coraz bardziej Mukdenowi. Dowództwo japońskie zamierza stłumić w zarodku **cały** ruch partyzancki. W tym celu zamiast zaatakować prowincję Jehol od strony Mandżurji, co zmusiłoby do prowadzenia długiej i uciążliwej kampanji w **górach, Japończycy mają zamiar zająć Tien Tsin i Pekin i w ten sposób przeciąć dostęp do Mandżurji.** Otoczony i izolowany Jehol przejdzie wówczas wkrótce na stronę Japonji.

8 miljonów ludzi bez dachu nad głową!

Paryż. 11. 8. PAT. Powódź w Mandżurji poczyniła niesłychane szkody. Całe miasta są zatopione. **Tysiące osób utonęło, a liczba ludzi pozbawionych dachu nad głową wynosi dotychczas ponad 8.000.000. W niektórych wsiach i miastach woda dochodzi do 8 m wysokości. Wspaniale zapowiadające się zbiory uległy doszczętnemu zniszczeniu. Sytuacja jest katastrofalna.**

Tysiące partyzantów chińskich, prowadzących walkę podjazdową przeciwko Japończykom poddało się, współpracując obecnie z Japończykami w akcji ratunkowej. **Japońskie samoloty służby wywiadowczej stwierdziły, iż woda wzbiera w dalszym ciągu i że najbardziej zagrożone są tereny objęte przez sieć wodną rzeki Sungari.**

Prof. Piccard startuje w sobotę

Zurych 11. 8. (K) Balon prof. Piccarda jest już gotów. Instrumenty zostały wypróbowane i w gondoli umieszczone. O ile zezwolą warunki atmosferyczne start balonu w stratosferę nastąpi w sobotę.

Warszawa. 11. 8. (Sin) Dnia 13 bm. przyjeżdzie do Gdyni okręt pomiarowy niemieckiej marynarki wojennej „Meteor“.

* * *

Łuków 11. 8. PAT. We wsi Tchórzew, gminy Białobrzegi, zmarł jeden z nielicznych już weteranów 63 r. Tadeusz Guz, liczący 90 lat.

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

MINISTER JĘDRZEJEWICZ W KATOWICACH

Katowice. 11. 8. (K) Dzisiaj rano przyjechał do Katowic minister W.R. i O.P. Jędrzejewicz. Po śniadaniu u wojewody Grażyńskiego, p. minister udał się do Brzeza w celu zapoznania się z delegatkami zagranicznemi międzynarodowej konferencji skautek.

PRZEDSTAWICIEL LIGI NARODÓW ZWIEDZA G. ŚLĄSK

Katowice. 11. 8. (K) W dniu dzisiejszym przyjechał do Katowic delegat kanadyjski przy Lidze Narodów p. Aines w towarzystwie przedstawiciela Polski w komisji mieszanej min. Morawskiego. P. Aines zwiedził gmach województwa, sejmu śląskiego, muzeum śląskie oraz objechał samochodem okręg przemysłowy Górnego Śląska.

JESZCZE JEDEN STRAJK WŁOSKI

Katowice. 11. 8. (K) W dniu wczorajszym robotnicy huty Ferrum w Bogucicach ogłosili strajk włoski wskutek niewypłacenia im zarobków od kilku tygodni. Robotnicy przybyli do huty, lecz pracy nie podjęli. W dniu dzisiejszym dyrekcja huty ogłosiła lokaut, zawiadamiając, iż huta będzie zamknięta do przyszłego wtorku.

ŚMIERTELNE PORAŻENIE PRĄDEM

Sosnowiec. 11. 8. (K) Na kopalni Koszelew w Będzinie wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. W czasie wyłączenia prądu, porażony został prądem o sile 3000 V robotnik Stanisław Kuchta, zam. w Będzinie. Śmierć nastąpiła na miejscu.

NAJECHANI PRZEZ AUTOBUS

Sosnowiec. 11. 8. (K) Przy zbiegu ulic 3 Maja i Małachowskiego w Sosnowcu wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa, której ofiarą padli dwaj obywatele m. Sosnowca. Przez jezdnię przechodzili 63-letni Aleksander Prysak, zam. przy ul. Nowej 1 i 52-letni Bronisław Matusiak. W pewnej chwili najechał w ostrem tempie autobus, prowadzony przez szofera Franciszka Gołąbka z Wodzisławia, który zakręcił na ul. Małachowskiego, nie dając sygnałów ostrzegawczych. Autobus z całą siłą wpadł na wymienionych przechodniów. Skutki były fatalne. **Prysak w stanie ciężkim został odwieziony do szpitala, gdzie wskutek odniesionych obrażeń po dwóch godzinach zmarł.** Matusiak zaś odniósł lekkie okaleczenia. Szoferem zajęła się policja.

ZASĄDZENI WŁAMYWACZE

Król. Huta. 11. 8. (K) Przed sądem okręgowym w Król. Hucie toczyła się w dniu wczorajszym rozprawa karna przeciwko znanemu włamywaczowi Alfredowi Tkoczowi z Król. Huty, oskarżonemu o zorganizowanie całego szeregu kradzieży z włamaniami. Z Tkoczem zajęli ławę oskarżonych jego wspólnicy Olsza, Wilhelm Poliwoda oraz niejaki Heler. Tkocz był już 7 razy karany sądownie i teraz ma jeszcze do odbycia karę pół roku więzienia. W wyniku rozprawy **Tkocz został skazany na 2 i pół roku więzienia, Poliwoda na rok, Olsza na dwa miesiące,** zaś Heller został uniewinniony.

Bestjalski mord hitlerowców na Śląsku

Berlin, 11. 8. PAT. Bestjalskiego mordu dokonała grupa umundurowanych hitlerowców w miejscowości Potempie w powiecie gliwickim na 22-letnim robotniku Konradzie Pieczusze. Po północy **hitlerowcy zajechali samochodem ciężarowym przed dom, zamieszkiwany przez Pieczuchę i wdarłszy się do mieszkania pastwili się nad bezbronnym, bijąc go do krwi.** Pieczusze udało się wyrwać **napastnikom, a wówczas jeden z nich strzelił do Pieczuchy, zabijając go na miejscu.** Również i brat zabitego został ciężko pobity. Policja aresztowała jednego z napastników.

Gliwice. 11. 8. (R) W Potempie aresztowano 10 członków bojówki hitlerowskiej, którzy ubiegłej nocy skrytobójczo zamordowali członka partji komunistycznej.

Hamburg 11. 8. PAT. W zaułkach Hamburgu odbyła się wczoraj przy udziale około 1500 policjantów obława, trwająca od wczesnego rana do południa. Cała dzielnica została szczelnie zamknięta kordonem. Okna i dachy były obsadzone policją, która przeszukiwała mieszkania, gdzieniegdzie nawet zrywając podłogi. Skonfiskowano mnóstwo broni i aresztowano 60 osób.

Hamburg 11. 8. PAT. Na miejsce zawieszonej przez rząd Rzeszy policji pomocniczej, złożonej z hitlerowców postanowiono stworzyć organizację samoobrony z pośród czynników nacjonalistycznych.

Jak żyją górale żydowscy w Kurdystanie?

Berlin. (ŻAT). W związku z mającem wkrótce nastąpić przyjęciem Iraku w poczet członków Ligi Narodów, docent Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie dr. Walter Fischel, jeden z najwybitniejszych znawców wschodniego żydostwa, zakomunikował ŻAT-nej następujące szczegóły o sytuacji i życiu zamieszkałych w Iraku Żydów kurdyjskich.

Na podstawie liczb szacunkowych, opracowanych przez brytyjskie władze okupacyjne w r. 1920 w Bagdadzie, zaludnienie Iraku obliczono na 2,850.000, w tem 2,640.000 muzułmanów, 88.000 Żydów, 79.000 chrześcijan, zaś 43.000 wyznawców innych religij. Od r. 1920 ludność Iraku znacznie wzrosła. Według wiarygodnych obliczeń, ludność żydowska tego kraju sięga przeszło 100.000, z tego około 70.000 przypada na prowincję Bagdad, 12.000 — Basra oraz 18.000 — Mosul i okolice. Irak zajmuje zatem za Palestyną pierwsze na Wschodzie pod względem liczebności Żydów miejsce. Bagdad jest wogóle największą gminą żydowską na Wschodzie.

Pod względem państwowo prawnym, Żydzi mezopotańscy korzystają ze wszystkich praw mniejszości wyznaniowo- narodowej. Narówni z innemi mniejszościami w Iraku (Kurdowie, Asyryjczycy itd.) Żydzi delegują swych posłów do parlamentu (w liczbie czterech) i korzystają z prawie zupełnej autonomji kulturalnej i wyznaniowej. Ustawa o ustroju gmin żydowskich poręcza własne sądy żydowskie w kwestjach wyznaniowych, małżeńskich i majątkowych, możność autonomicznego stanowienia o charakterze szkół itp.

Między Żydami w Bagdadzie i Basra z jednej strony a Żydami w Mosulu i okolicy z drugiej, istnieją tak daleko idące różnice, iż właściwie rozróżnić można dwa odrębne skupienia żydowskie: skupienie babilońskie (Bagdad i Basra) i kurdyjskie (Mosul i obszary północno- wschodnie Kurdistanu).

Z powodu bardzo trudnego dostępu do górzystych miejscowości Kurdystanu, dotychczas bardzo mało wiedziano o życiu tamtejszych Żydów. Około 15—18 tysięcy Żydów tego obszaru rozsypanych jest po setkach małych miasteczek i wiosek. Nieraz w wiosce mieszka 5—10 rodzin żydowskich, zupełnie odizolowanych i bez żadnego kontaktu z innemi gminami żydowskiemi, nawet najbliższemi. W większości wiosek niema ani synagogi, ani talmud- tory, ani minjanu. Jedynie od czasu do czasu w wiosce zjawia się szochet, mohel lub dajan, reprezentujący rodzaj „wędrownych rabinów".

Żyd kurdyjski **nie ma żadnego wykształcenia**, jego żydowskość polega przeważnie na szeregu zabobonnych wierzeń. Jest on opanowany przez silnie uzmysławiane przedstawienia o istniejących duchach. Starsi Żydzi uprawiają coś w rodzaju „praktycznej kabały": tłomaczenia snów, amulety, talizmany itp. Strojem i obyczajami Żydzi zupełnie dostosowali się do kurdyjskiego otoczenia. Również Żydówki noszą zwyczajem kurdyjskim turban, kolczyki w nosie i uszach, klamry na ramionach i goleniach, a nawet tatuują twarz.

Prócz językami krajowemi (kurdyjskim, tureckim, perskim itd.) Żydzi ci — jedyna na świecie grupa żydowska — posługują się po dziś dzień narzeczem **aramejskiem**, znanem jako „język Targumu". Żydzi kurdyjscy nazywają swój djalekt „językiem rozproszenia".

Pod względem społecznym Żydzi kurdyjscy w odróżnieniu od Żydów w Bagdadzie i Basra są parjasami. Jest to wynikiem ostro zarysowanej organizacji plemiennej Kurdów. Żyd, który odcina się od swego otoczenia rasą, językiem i wyznaniem uważa się za element niższy, pośledniejszy i upośledzony. Żydzi kurdyjscy trudnią się drobnym handlem, handlem starzyzną, wykonywaniem najcięższych robót. Są oni tragarzami, malarzami, garbarzami, tkaczami i trudnią się zajęciami, które były dla nich charakterystyczne w czasach bardzo dawnych. Żydzi mają monopol na wyrób araku, wyłącznem ich prawem jest sprzedaż korzeni, mydeł i ziół leczniczych. Żydzi w swem upośledzonem stanowisku często odgrywają rolę **piorunochronu**, na którym skupia się często rozgoryczenie ich kurdyjskich sąsiadów. Jak dalece niebezpieczną jeszcze po dzień dzisiejszy jest sytuacja Żydów kurdyjskich, stanowiących mniejszość wśród mniejszości kurdyjskiej, przekonał się dr. Fischel w miejscowości Ravandus, pięknie położonej w górach, gdy w r. 1929 przybyły tam wiadomości o rozruchach w Palestynie. Prasa arabska przedstawiła naturalnie wypadki w tem świetle, że Żydzi napadli na Arabów. Kurdowie, którzy zwykle uważają Arabów za swych wrogów, wówczas chcieli się zemścić na Żydach. **Jedynie dzięki zmobilizowaniu całej policji i wojska angielskiego nie doszło do rzezi Żydów.** Jedynie interwencja wojska angielskiego w Iraku uratowała tam tejszych Żydów.

W związku z oczekiwanem wstąpieniem Iraku do Ligi Narodów i wycofaniem naskutek tego wojsk angielskich nabiera aktualności kwestja, w jakiej mierze zabezpieczona jest ochrona mniejszości w Mezopotamji, wśród których Żydzi zajmują liczebnie szczególnie ważne miejsce.

Wobec wyżej opisanej sytuacji nie jest dziwnem, iż **tysiące Żydów kurdyjskich pragnie opuścić kraj i czeka jedynie na odpowiednią sposobność.** Ostatnio zaznaczył się pęd emigracyjny do Palestyny, aby pozbyć się podwójnego galuthu — „Galuth Izmael" i „Galuth Kurd". Tysiące Żydów kurdyjskich oczekuje możliwości osiedlenia się w Palestynie.

Podróż moja do Kurdystanu, opowiada dr. Fischel, sam fakt, że „hebrajczyk z Sjonu" ukazał się w tych dzikich okolicach podniósł na duchu przygnębionych nieszczęśliwych Żydów i wzmocnił ich pragnienie wydostania się z obecnej sytuacji, był niejako znakiem zbliżającego się wyzwolenia. Zagadnienie Żydów kurdyjskich w istocie swej jest kwestją przewarstwowienia. Biorąc zaś pod uwagę, że dzięki silnej budowie ciała, zahartowaniu i skromnym potrzebom, są oni doskonałym elementem dla odbudowy Palestyny, należałoby poważnie zastanowić się nad ich tragiczną sytuacją.

Greta Garbo w Europie



Na zdjęciu widzimy „boską" Gretę, po jej wylądowaniu w Göteborgu. Słynna artystka po długoletnim pobycie za Oceanem, zawitała obecnie do swej ojczyzny — Szwecji.

Jak stłumiono rewoltę w Sewilli

Madryt 11. 8. PAT. Ruch powstańczy w Sewilli zakończył się zupełnem niepowodzeniem. Wyżsi oficerowie odmówili poparcia generałowi San Jurjo, który wobec tego zrezygnował z wszelkiego oporu. Do niepowodzenia powstania w Sevilli przyczyniło się ogłoszenie generalnego strajku, który zagrażał poważnemi incydentami. Po ucieczce gen. San Jurjo w mieście odbyły się manifestacje robotnicze. **Tłum uwolnił z więzienia władze, aresztowane przez powstańców oraz przestępców politycznych. Była kwatera gen. San Jurjo została podpalona.** Obecnie spokój w mieście został przywrócony. Robotnicy powrócili do pracy. Oficerów, będących wspólnikami gen. San Jurjo, aresztowano.

* * *

Madryt 11. 8. PAT. Rząd wydał dekret, zawieszający w czynnościach generałów, którzy brali udział w wczorajszych zajściach. Więzienia wojskowe są przepełnione.

Gwałtowne trzęsienie ziemi w Azji Mniejszej

Paryż 11. 8. (B) Wedle doniesień z Konstantynopola, miasteczko Vurla koło Smyrny w Azji Małej nawiedzone zostało dziś gwałtownem trzęsieniem ziemi, które wyrządziło wielkie szkody. **Blisko 100 domów zostało doszczętnie zniszczonych. Są liczne ofiary w ludziach. Liczba ich nie jest jeszcze znana.**

Rozstrzygają się losy Rzeszy...

Hindenburg i członkowie rządu przeciw ob[...] przez Hitlera urzędu kanclerza. — Hitlerowcy nie godzą się na żadne ustępstwa.

Berlin 11. 8. PAT. Biuro Conti ogłasza następujący komunikat: W sprawie przekształcenia obecnego, względnie sformowania nowego rządu Rzeszy w miarodajnych kołach z całym naciskiem podkreślają, że prezydent Hindenburg niezmiennie trwa na dotychczasowem stanowisku, że gabinet musi być niezależny od stronnictw. Co do oczekiwanej konferencji kanclerza Papena z przywódcami partyi koła miarodajne wskazują, że **w sprawie rozmowy z Hitlerem, który bawi poza Berlinem, dotychczas jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja. Jest możliwe, że Hitler będzie przyjęty przez kanclerza.** Dzisiaj popołudniu kanclerz Papen konferował z przedstawicielem centrum posłem Joosem i premjerem wirtemberskim Bolzem.

Prasa w dalszym ciągu snuje kombinacje na temat przeprowadzenia żądań narodowych socjalistów. Przeważa naogół opinja, że **Hindenburg w żadnym wypadku nie zgodzi się na poruczenie Hitlerowi kierownictwa nowego gabinetu. Jednocześnie dzienniki podkreślają, że gabinet wypowiedział się solidarnie przeciwko od daniu stanowiska kanclerza Hitlerowi. Jedynie gen. Schleicher miał zachować się w tej sprawie w sposób neutralny.**

Organ narodowych socjalistów „Der Angriff" oświadcza: **Albo Hitlerowi powierzą kierownictwo rządu albo partia narodowo-socjalistyczna będzie zmuszona podjąć jak najostrzejszą walkę przeciw rządowi. Innego wyjścia niema.** Dziennik wskazuje na to że w tej sprawie Hitler solidaryzuje się z pozostałymi przywódcami stronnictwa.

Nowe akty teroru

Berlin 11. 8. PAT. Prasa w dalszym ciągu notuje szereg krwawych wypadków w różnych stronach Niemiec. W pobliżu Lubeki dokonano zamachu bombowego na budynek spółdzielni. Sprawcy zbiegli. Na Śląsku ośrodkiem aktów terorystycznych były ubiegłej nocy okolice Zgorzelic. W wielu miejscowościach urządzono zamachy na magazyny spółdzielni. Mieszkania działaczy lewicowych. W Zielonej Górze rzucono bombę do mieszkania sekretarza związków zawodowych. W powiecie Kreuzburg ponownie zaatakowano granatami domy dwu obywateli. W Königsstädten wzburzony tłum zaatakował kamieniami narodowego socjalistę Neumanna, który przedwczoraj ciężko zranił jednego z robotników. W kamieniołomach w Kuckstein nieznani sprawcy dokonali włamania do składu materjałów wybuchowych i zrabowali większą ilość materjałów.

MECZ KOLARSKI WIEDEŃ—ŁÓDŹ

Łódź 11. 8. PAT. Wczoraj wieczorem na torze w Helenowie odbył się międzymiastowy mecz kolarski między reprezentacjami Wiednia i Łodzi. Z 16 spotkań sprinterskich Łódź wygrała 9. W biegu drużynowym na 4 km wygrali wiedeńczycy w 5 minut, 20:6 sekund, wyścig na 10 km. wygrali również wiedeńczycy, zajmując pierwsze miejsca w trzech finiszach. Mecz wygrali wiedeńczycy w stosunku 55:35 p.

MECZ LEKKOATLETYCZNY LEGJA—MAKKABI

W nadchodzący poniedziałek odbędzie się na boisku „Makkabi" mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami Legji i Makkabi. W zawodach wezmą udział reprezentacyjne zespoły pań i panów obu klubów. Początek o godz. 9.30 przedpoł.

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ inteligentnej wychowawczyni ze znajomością hebrajskiego do dzieci 10-6-5 lat. Oferty z fotografją, referencjami i warunkami Bzura, Grudziądz, 3-go Maja. 97g

POSAD POSZUKUJA

KONCYPIENT, egzamin adwokacki, obejmie posadę samodzielną. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kościuszki „Umiarkowany“. 272kr

GUWERNERKI poszukuje nauczycielka gimnazjalna, z doskonałym niemieckim, od września — Dr. Traubnerówna, Delatyn obok Stanisławowa, tartak państwowy. 90kr

RÓŻNE

JUŻ WYSZEDŁ: KODEKS KARNY, prawo o wykroczeniach i przepisy wprowadzające, z objaśnieniami i uzasadnieniem Komisji Kodyfikacyjnej — w opracowaniu Dra Zygmunta Wusatowskiego, sędziego okręgowego. — Stron 340 druku. Cena 6 zł., z przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. Do nabycia w Wydawnictwie Kodeksu (Kraków, ul. Sienkiewicza 2a, i w księgarniach). 832kr

POŃCZOCHY gumowe na żylaki po cenach najniższych: Medicum, Kraków pl. Marjacki. 270kr

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową, nazwisko Herman Lachs P. K. U. Nowy Targ. 271kr

ULGOWY ABONAMENT NOWEGO DZIENNIKA

Dla wszystkich naszych Szan. Abonentów wprowadzamy do 30 września br. ulgowy letni abonament udzielając

50% z ceny prenumeraty

Każdy prenumerator może zamówić **drugi** abonament dla swej rodziny, wyjeżdżającej na letnisko.
Ulgowy abonament kosztuje w naszej Administracji Zł 3·30 plus koszta przesyłki Zł 1·—, razem Zł **4.30** miesięcznie.

Baczność Mężczyźni!



Niemoc płciową

usunięcie przez użycie nieszkodliwego środka **„LA EROS“**. Działa z zadziwiającym skutkiem bez względu na wiek. Podtrzymuje siłę męską do późnej starości. Tysiące podziękowań. Cena Zł 10·—, mocniejsze Zł 15·—.

ORDINATIONS-LABORATORIUM HAWELKA
Prag 65, Nusle Rozetechgasse Nr. 10/N.E.147
POSTFACH Nr. 4. C. S. R.
1755 kr **Adres pisać dokładnie!**

WPISY

na zarejestr. przez Ministerstwo W. R. i O. P.

KURSY HANDLOWE FEINBERGA

KRAKÓW, UL. STAROWIŚLNA 28

przyjmuje się codziennie. Dla osób starszych i dla młodzieży ortodoksyjnej osobne zespoły. — Dla P. T. Abiturjentów oraz dla P. T. Kupców skrócona nauka księgowości i przedmiotów handlowych. 22kr

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

Gizeli Kanferowej

ULICA SEBASTJANA 23
róg Dietlowskiej

komunikuje:

Chcesz mieć najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie i angielskie —
Chcesz dowiedzieć się, co się dzieje w Europie —
Chcesz zapomnieć o kłopotach dnia powszedniego i trosce o jutro
zapisz się do
„Bibljoteki Współczesnej“
jedynie europejskiej i nowocześnie prowadzonej wypożyczalni.

Dnia 1 września b. r. zostaje otwarta koncesjonowana przez Ministerstwo W. R. i O. P.

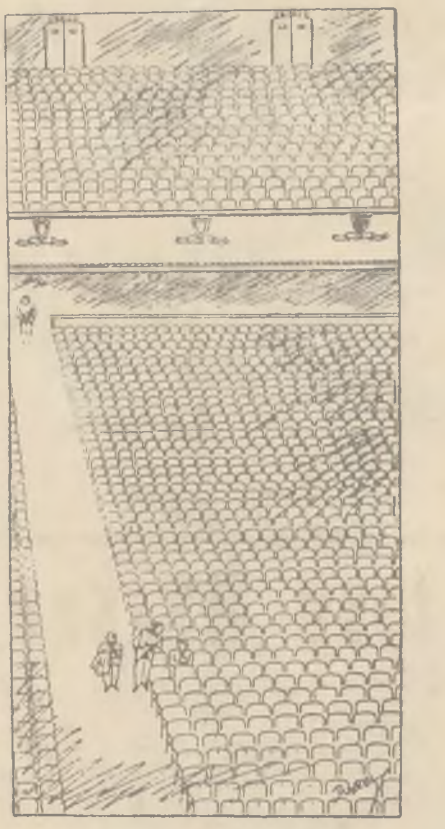
SZKOŁA MUZYCZNA
przy Żyd. Tow. Muz.
w Krakowie, ul. Jasna 2

pod kierownictwem DR. RÓŻY ARNOLDÓWNY

Oprócz klas fortepianu, skrzypiec, śpiewu, wiolonczeli, rytmiki, tańców plastycznych i przedmiotów teoretycznych, tworzy się Przedszkole muzyczne dla dzieci od lat 4—7-miu i t. zw. **„Konserwatorjum dla dzieci“** od lat 7—14-tu z nowym programem, opartym na najnowszym sposobie nauczania.

Wpisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat przed wakacjami (z powodu adaptacji lokalu) w szkole **„Ognisko Pracy“, Stolarska 15, I. piętro, codziennie od godz. 4—6-tej popołudniu.** Po wakacjach w lokalu własnym ul. Jasna 2, parter, od dnia 22 sierpnia b. r. od godz. 10—1 szej i od 3—7-mej.

TROCHĘ HUMORU



Bileter: Proszę wybaczyć, ale zajął Pan miejsce tego Pana.

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄
►►► DŹWIGNIĄ HANDLU!

RABKA

Zdrojowisko dla DZIECI i dorosłych

Leczy: Choroby przemiany materji, krzywicę, skazę limfatyczną, zołzy, niedokrwistość, początki zwapnienia żył, artretyzm. 1454kr
Ceny bardzo umiarkowane. Wszelkich informacyj udziela **KOMISJA ZDROJOWA W RABCE.**

Szkoła Zawodowa dla dziewcząt żydowskich „OGNISKO PRACY“

w Krakowie zawiadamia P. T. Rodziców Uczenic, Klijentki i wszystkie Osoby, szkołą się interesujące, — że adres obecny szkoły brzmi: **ul. Stolarska 15, I. piętro, Telef 158-21**, a nie ul. Mikołajska 9. — Równocześnie zawiadamia się, że szkoła jest aż do dnia 27-go sierpnia b. r. zamknięta.

ZWIĄZEK ZAWODOWY NAUCZYCIELI ŻYD SZKÓŁ ŚREDNICH zawiadamia, że w b. r. szkolnym prowadzi w dalszym ciągu

Wieczorne Kursy Gimnazjalne dla dorosłych

WPISY przyjmuje i informacyj udziela kierownik przy ulicy **Pańskiej 9. m. 3** codziennie od godz. 2—4 popołudniu.

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne; dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

Biuro czynne stale dzień i noc.

Najtańsza i najmodniejsza Wypożyczalnia książek

„EUROPEJSKA“

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 33

wypożycza już wszelkie nowości polskie, niemieckie i francuskie za niską opłatą miesięczną

Zł 1·50 bez kaucji

Każdą książkę można u nas otrzymać. Sprowadzamy na nasz koszt każdą żądaną książkę 203kr

PRENUMERATA: w Krakowie n. prow. miesięczna	Zł. 6·00	kwartał, Zł.	18·00
w Krakowie z odnoszen do domu	„	6·20	„	18·60
Na prowincji z przesyłka pocztowa	„	6·60	„	19·80
Zagranica z przesyłka pocztowa	„	10·00	„	30·00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“ Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana